Kancelaria Radcy Prawnego

dr Grzegorz Julke

Gdynia, dnia 16 sierpnia 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. Jana Christiana Szucha 1/2A
00-918 Warszawa

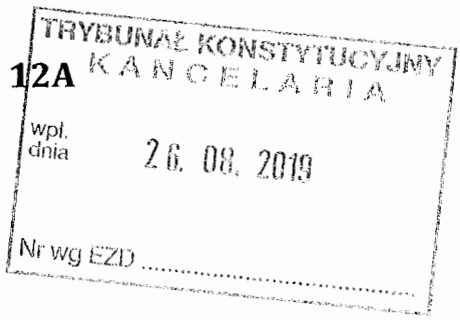

Skarżący: Ł B

reprezentowany przez:
radcę prawnego Grzegorza Julke
ul. Świętojańska 116 lok. 3a
81-388 Gdynia

Organ, który wydał zakwestionowany akt:
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając w imieniu Ł B (odpis pełnomocnictwa wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej w załączeniu), na podstawie art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) i art. 77 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072 ze zm.), wnoszę skargę konstytucyjną na przepis art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o

komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1910) oraz wnoszę o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny, że przepis ten jest niezgodny z:

a) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP;
b) art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;
c) art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji RP

przez to, że narusza zasady prawidłowej legislacji, w szczególności zasadę ochrony interesów w toku oraz zasadę lojalności państwa w stosunku do obywatela, a także prawo własności komornika sądowego prowadzącego kancelarię komorniczą, stanowiąc w tym zakresie naruszenie konstytucyjnie gwarantowanych praw majątkowych;

d) art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP (zasadą *lex retro non agit*);
e) art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (naruszenie istoty prawa).

Uzasadnienie:

1. Stan faktyczny

Skarżący jest komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w S . Na mocy postanowień Prezesa Sądu Apelacyjnego w S (z dnia lipca 2016 r., Nr i z dnia września 2016 r., Nr) w związku z rezygnacją M O z pełnienia obowiązków komornika sądowego prowadzącego kancelarię komorniczą w S przy ul. P , z dniem sierpnia 2016 r. przejął sprawy egzekucyjne do ich dalszego prowadzenia. Decyzją z dnia kwietnia 2017 r. ( ) Minister Sprawiedliwości powołał Skarżącego na stanowisko komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w S po komorniku M O . W dniu lipca 2017 r. Skarżący przed Prezesem Sądu Apelacyjnego w S złożył ślubowanie, wchodząc w ten sposób w ogół praw i obowiązków komornika sądowego.

Wśród spraw przejętych przez Skarżącego znalazło się **kilkaset akt postępowań o egzekucję świadczeń niepieniężnych**, w których poprzedni komornik sądowy M O , pobrał i skonsumował opłatę stałą. Szacowana skala takich „przejęć" jest bardzo duża, dotyczy bowiem potencjalnie kwoty **kilkuset tysięcy złotych**.

Już od dłuższego czasu Skarżący, nie pobierając wcześniej opłat stałych, zobligowany jest do rozliczania w zakresie egzekucji świadczeń niepieniężnych (w szczególności tzw. „spraw eksmisyjnych"), tzn. dokonania zwrotu różnicy między opłatą uiszczoną dotychczas (tj. wcześniej, gdy jeszcze nie był komornikiem i wpłacanych na konto komornika sądowego, którego sprawy przejął), a opłatą tymczasową, w sytuacji, gdy w sprawach przejętych brak jest przedmiotowych środków pieniężnych. Środkami takimi Skarżący nie dysponował i dysponuje, ponieważ zostały one pobrane i skonsumowane jeszcze przez poprzednio urzędującego komornika sądowego.

Postanowieniem z dnia stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w S na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. zobowiązał Skarżącego (w sprawie) do zwrotu wierzycielowi Gminie Miastu S Zarządowi Budynków i Lokali Komunalnych w S kwotę złotych tytułem zwrotu wierzycielowi różnicy między opłatą uiszczoną, a opłatą tymczasową na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910), w pozostałym zakresie stwierdził brak podstaw do podjęcia czynności na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, powołując się na wskazane wyżej przepisy, że w związku z tym, *„iż wierzyciel uiścił opłatę stałą w wysokości złotych należny był zwrot przez komornika różnicy miedzy opłatą uiszczoną a opłatą tymczasową"* (s. 1). Podkreślił jednocześnie – odwołując się do przepisów art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910) - że zgodnie z przepisami opłata tymczasowa to 10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, a w roku 2015 przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło złotych. W konsekwencji Sąd Rejonowy ustalił, że różnica między uiszczoną opłatą stałą, a 10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego wynosi złotych.

dowód: odpis postanowienia Sądu Rejonowego w S
z dnia stycznia 2019 r., Sygn. akt .

Skarżący na powyższe postanowienie Sądu Rejonowego złożył zażalenie, w którym podniósł m.in., że przepis przejściowy art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1910) narusza *zasadę lex retro non agit*, a również zasady odpowiedzialności komornika przejmującego do dalszego prowadzenia sprawy egzekucyjne, w których

poprzednio urzędujący komornik pobrał uiszczone opłaty od wierzyciela, a nie wykonał czynności. Podniósł również, że jeżeli w ramach nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. nadzór ten ma służyć urzeczywistnieniu zasady praworządności czy legalizmu uregulowanej w art. 7 Konstytucji RP, to zarządzenia nadzorcze w tym trybie nie mogą naruszać innych zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady równości wobec prawa, czy ochrony własności i innych praw majątkowych, o których mowa w art. 64 Konstytucji RP.

W swoim postanowieniu Sąd Okręgowy w S (Sygn. akt z dnia maja 2019 roku) odrzucił zażalenie Skarżącego. Wskazał przy tym, że *„(...) w rozpatrywanej sprawie zaistniały podstawy do podjęcia czynności nadzorczych w trybie art. 759 § 2 k.p.c. skutkujących koniecznością zobowiązania komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S Ł B do zwrotu wierzycielowi Gminie Miastu S Zarządowi Budynków i Lokali Komunalnych w S kwoty złotych tytułem zwrotu wierzycielowi różnicy między opłatą uiszczoną, a opłatą tymczasową na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 roku poz. 1910) w sprawie Km . Wyżej wymieniony przepis w sposób jednoznaczny określa, iż jeżeli wierzyciel uiścił opłatę w wysokości przewidzianej w przepisach dotychczasowych, komornik sądowy zwraca wierzycielowi różnicę między opłatą uiszczoną a opłatą tymczasową"* (s. 4). Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowany przepis *„nie narusza zasady lex retro non agit"* (s. 5). Uzasadnił to tym, iż *„w sytuacji zmiany treści przepisu prawa materialnego ustalenie, w jakim brzmieniu winien być zastosowany w danej sprawie wymaga analizy przepisów przejściowych do konkretnych ustaw, ewentualnie przepisów wprowadzających kodeks cywilny, mając oczywiście na względzie ogólną zasadę wyrażoną w art. 3 k.c.. Według reguł prawa międzyczasowego co do stosowania prawa materialnego, do czynności prawnych i innych zdarzeń stosuje się prawo obowiązujące w dniu dokonania czynności lub powstania zdarzeń prowadzących do określonych skutków prawnych. Jest to inna sytuacja, niż w przypadku zmiany prawa procesowego. Zmiana bowiem prawa procesowego prowadzi do tzw. bezpośredniego działania prawa, co oznacza, że zmienione prawo procesowe stosuje się wprost do aktualnie podejmowanych czynności procesowych (...). Co więcej, zarządzenia nadzorcze sądu podejmowane w trybie art. 759 § 2 k.pc. nie naruszają konstytucyjnych zasad wskazanych przez żalącego jak zasada równości wobec prawa czy*

ochrony własności lub innych praw majątkowych, a jedynie mają na celu zapewnienie należytego wykonania egzekucji oraz usuwanie spostrzeżonych uchybień" (s. 5-6).

Skarżącemu postanowienie Sądu Okręgowego w S
z dnia . maja 2019 roku (Sygn. akt) wraz z uzasadnieniem, doręczono w dniu maja 2019 roku.

Dowód: odpis postanowienia Sądu Okręgowego w S
z dnia maja 2019 roku, Sygn. akt wraz z odpisem koperty, w której go doręczono.

2. Treść kwestionowanych przepisów

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910): *Jeżeli wierzyciel uiścił opłatę w wysokości przewidzianej w przepisach dotychczasowych, komornik sądowy zwraca wierzycielowi różnicę między opłatą uiszczoną a opłatą tymczasową przewidzianą w art. 49a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.*

Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 49a ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2018 r., poz. 1309 ze zm., dalej: u.k.s.e.), w brzmieniu nadanym ustawą (w art. 1) z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910): *Wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych oraz wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego jest uzależnione od uiszczenia przez wierzyciela opłaty tymczasowej w wysokości 10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.*

Wcześniej obowiązujące przepisy (art. 51 u.k.s.e.) stanowiły natomiast, że: *1. Opłata stała wynosi 40% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego za: 1) wprowadzenie w posiadanie nieruchomości i usunięcie z niej ruchomości; w przypadku przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych opłatę pobiera się od każdej izby składającej się na pomieszczenie przedsiębiorstwa; 2) wprowadzenie zarządcy w zarząd nieruchomości lub przedsiębiorstwa oraz za wprowadzenie dozorcy w dozór nie- ruchomości; 3) opróżnienie lokalu z rzeczy lub osób, z tym że odrębną opłatę pobiera się od każdej izby. 2. Przy opróżnianiu lokali mieszkalnych nie pobiera się odrębnej opłaty od pomieszczeń stanowiących: przedpokoje, alkowy, korytarze, werandy, łazienki, spiżarnie, loggie i*

podobnych. 3. Przy opróżnianiu pomieszczeń i lokali niemieszkalnych, w szczególności garażu, stajni, obory lub sklepu, pobiera się opłatę za każde pomieszczenie, jak za izbę.

Nowelizacja ta w praktyce wprowadziła więc nową kategorię opłaty, tj. opłaty tymczasowej uiszczanej przez wierzyciela wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych w wysokości 10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego; obniżyła opłatę ostateczną za wprowadzenie w posiadanie nieruchomości i opróżnienie lokalu do 20% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego; wreszcie określiła nowe zasady rozliczeń z dłużnikiem z tytułu opłaty uzupełniającej w wysokości różnicy między opłatą ostateczną, a uiszczoną przez wierzyciela opłatą tymczasową z uwzględnieniem - w wykonaniu wyroku TK w sprawie P 3/14 (wyrok z dnia 13 października 2015 r.) - sytuacji dobrowolnego wykonania obowiązku przez dłużnika po wezwaniu przez komornika i w terminie przez niego wyznaczonym bądź dobrowolnego wykonania obowiązku przez dłużnika przed doręczeniem wezwaniem komornika (w tym ostatnim zakresie chodzi o art. 49b u.k.s.e., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz. U. z 2017 r., poz. 1910).

Zarówno na gruncie przepisów u.k.s.e. z 1997 r., jak i nowej ustawy o komornikach sądowych (ustawa z dnia 22 marca 2018 r., Dz. U. 2018 r. poz. 771 – dalej: u.k.s.) oraz ustawy o kosztach komorniczych (ustawa z dnia 28 lutego 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 770 dalej: u.k.k.), które weszły w życie 01 stycznia 2019 roku, kancelaria komornicza jest prowadzona i finansowana przez komornika występującego w roli swoistego „przedsiębiorcy". Zasadnicza różnica polega jednak na tym, iż ustawy z 2018 r. określając charakter opłat egzekucyjnych, a także zasady finasowania kosztów działalności egzekucyjnej, nadal pełną odpowiedzialnością majątkową obciążają komornika sądowego, tak jak czyniła to ustawa z 1997 r., niemniej na zasadniczo innych warunkach określających status majątkowy komorników sądowych. Wyrazem tej zmiany jest brzmienie art. 149 u.k.s. z 2018 r., w myśl którego opłata egzekucyjna stanowi niepodatkową należność budżetową o charakterze publicznoprawnym pobieraną za czynności, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 1 i 2 u.k.s., na zasadach określonych w ustawie z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu uzyskane opłaty egzekucyjne, po potrąceniu wynagrodzenia prowizyjnego komornika, stanowią dochód budżetu państwa i podlegają przekazaniu na właściwy rachunek. Wynagrodzenie prowizyjne przysługuje komornikowi za

pełnioną służbę, proporcjonalnie do wysokości uzyskanych opłat egzekucyjnych (art. 150 u.k.s.). W myśl art. 152 ust. 2 u.k.s. koszty działalności egzekucyjnej, których katalog nie uległ zmianie w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów u.k.s. (art. 152 ust. 1 u.k.s.) komornik pokrywać będzie z wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłat komorniczych niebędących opłatami egzekucyjnymi. W odróżnieniu zatem od stanu prawnego ukształtowanego przepisami u.k.s.e. z 1997 r. komornik pokrywać ma koszty działalności egzekucyjnej, dysponując wynagrodzeniem prowizyjnym (art. 152 ust. 2 u.k.s.), potrącanym bezpośrednio z uzyskanych opłat egzekucyjnych i proporcjonalne do ich wysokości wedle zasad sztywno określonych w art. 150 ust. 2 u.k.s.

3. Dopuszczalność kontroli derogowanego przepisu

Przedmiotem zaskarżenia jest treść przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910), który utracił formalnie moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2018 roku, w związku z wejściem w życie ustawy o komornikach sądowych oraz ostawy o kosztach komorniczych (tj. z dniem 01 stycznia 2019 r., o czym była mowa już wyżej).

Zgodnie z orzecznictwem TK derogacja przepisu lub jego zmiana nie wyłącza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w zakresie kontroli konstytucyjności prawa, jeśli jego przepisy w dalszym ciągu stanowią podstawę do orzekania o prawach i obowiązkach jednostki (strony, podmiotu prawa) – por.: uchwała TK z dnia 16 kwietnia 1996 r., sygn. akt W 15/95; postanowienie TK z dnia 28 listopada 2001 r., sygn. akt SK 5/01.

Trybunał Konstytucyjny w okresie późniejszym niezmiennie podkreślał, iż *„zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, orzekanie o zgodności uchylonych przepisów z Konstytucją jest dopuszczalne m.in., gdy zaskarżone przepisy – pomimo ich uchylenia – mogą nadal być stosowane na podstawie normy intertemporalnej, odnoszącej się do danej kwestii (zob. m.in. wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; wyrok z 6 grudnia 2006 r., sygn. SK 25/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 169, wyrok z 17 lutego 2009 r., sygn. SK 10/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 8)"* – wyrok TK z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt SK 4/10.

Mając na względzie wskazane wcześniej postanowienia Sądów powszechnych, wydane w sprawie Skarżącego, w tym datę ich wydania (po dniu 01 stycznia 2019

roku) oraz skutek (dotyczący opłat pobranych przed datą 01 stycznia 2019 r.), konkretyzujący się aktualnie, nie budzi wątpliwości, że pomimo formalnego uchylenia zaskarżonej treści przepisów ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910), brak jest podstaw do umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (ustawa z 30 listopada 2018 r., Dz. U. z 2016 r. poz. 2072 ze zm.), z powodu tego, iż akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Kwestionowane przez Skarżącego przepisy ustawy są i mogą być nadal stosowane, co zobowiązuje Trybunał do oceny ich konstytucyjności (por. wyrok TK z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt SK 4/10).

4. Legitymacja Skarżącego

W dniu lipca 2017 r. Skarżący przed Prezesem Sądu Apelacyjnego w S złożył ślubowanie, wchodząc w ten sposób w ogół praw i obowiązków komornika sądowego. Nastąpiło to w czasie obowiązywania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Zgodnie z treścią obowiązujących do końca 2018 roku przepisów u.k.s.e. komornik sądowy był z jednej strony funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym (art. 1 u.k.s.e.), z drugiej zaś na własny rachunek wykonywał czynności, o których mowa w art. 2 u.k.s.e. (art. 3a u.k.s.e.). W praktyce zarówno w stanowiskach organów państwowych, literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano hybrydowy (złożony) charakter wykonywania przez komornika sądowego nałożonych na niego obowiązków.

W szczególności sam Trybunał Konstytucyjne wielokrotnie zwracał uwagę na specyficzne elementy definiujące status komornika sądowego t.j.:

- „Art. 3a ustawy o komornikach, jest wyrazem swoistej prywatyzacji zawodu komornika w zakresie dotyczącym finansowania jego działalności oraz jego wynagradzania - por. wyroki TK z: 17 maja 2005 r., sygn. P 6/04; z 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07". Ponadto Trybunał Konstytucyjny podniósł, że „Formuła "wykonywanie czynności, o których mowa w art. 2 ustawy, na własny rachunek" winna być rozumiana zgodnie z duchem reformy wprowadzonej przez ustawę nowelizującą z 2001 r. jako wyraz "prywatyzacji" zawodu komornika;

- komornik formalnie nie był i nie jest przedsiębiorcą, to jednak dokonywał czynności egzekucyjnych na własny rachunek. Oznaczało to, według Trybunału Konstytucyjnego, że zawód komornika jest „sprywatyzowany" w tym sensie, że owa „prywatyzacja" dotyczy finansowania działalności komornika i co za tym idzie, jego wynagrodzenia (wyrok TK z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03. Takie stanowisko w kwestii statusu prawnego komorników sądowych Trybunał Konstytucyjny zajął także w innych orzeczeniach, w tym w szczególności w wyroku z dnia 17 maja 2006 r., sygn. akt P 6/04, z dnia 8 maja 2006 r., sygn. akt P 18/05, z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt K 21/08, czy z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09;

- „komornik z pewnością wykonuje funkcje publiczne (co szkody przezeń wyrządzone lokuje w zasięgu regulacji art. 77 ust. 1 Konstytucji). Jednakowoż od klasycznego funkcjonariusza różni go to, że czyni to w ramach kancelarii - prowadzonej na własny rachunek. Lokalizacja ryzyka w ramach regulacji odpowiedzialności cywilnej wymaga oparcia jej o racjonalne racje. Taką właśnie *ratio* jest zasada - czyj zysk, tego ryzyko" (wyrok TK z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03).

Mając na względzie stan prawny obowiązujący do dnia 1 stycznia 2019 roku można z pewnością stwierdzić, że komornicy sądowi identyfikowani byli pod kątem ich statusu ustrojowego w sposób złożony. Do daty tej komornik sądowy:

- był płatnikiem podatku VAT w zakresie prowadzonej działalności (czynności) i w tym zakresie traktowało się go jako przedsiębiorcę;

- na własny rachunek wykonywał czynności, *zadania i prawa, o których mowa w art. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji;*

- nie podlegał w zakresie swojej działalności dyscyplinie budżetowej;

- nie był kwalifikowany jako jednostka sektora finansów publicznych w rozumieniu art. 9 ust. 1 pkt 1-14 ustawy o finansach publicznych;

- nie był definiowany jako jednostka finansów publicznych – także ze względu na sposób i charakter pobierania opłat. Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego, zgodnie z którą *„Poszukując odpowiedzi na pytanie o charakter pobieranych przez komornika opłat warto także zwrócić uwagę, że zmiany wprowadzone do tej ustawy na skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz interwencji ustawodawcy nie pozostawiają wątpliwości, że opłata ta ma być nie daniną publiczną, lecz pozostawać w wyraźnym związku z rezultatami do jakich egzekucja prowadzi. Uchylony został art. 59 ust. 4 u.k.s.egz., co oznacza, że komornik żadnej części tej opłaty nie przekazuje na rzecz*

Skarbu Państwa" (Uchwała SN z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CZP 115/05). Stan ten odnosił się do sytuacji komornika sądowego w pełnym zakresie do końca 2018 roku.

Trybunał Konstytucyjny wprost wskazywał, że prawo komornika do pobierania opłat egzekucyjnych stanowi prawo majątkowe podlegające ochronie konstytucyjnej. W wyroku w sprawie K 21/08 znalazło się ponadto stwierdzenie, że: *"Wynagrodzenie" komornika nie może być traktowane jako prawo „gorszej kategorii" i korzysta z konstytucyjnej ochrony przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji".* Co więcej, opłaty egzekucyjne z istoty swej służyły pokryciu kosztów egzekucji, w tym także nieskutecznych (niezależnie od przyczyny nieskuteczności) oraz utrzymaniu komornika, stanowiąc *sui generis* wynagrodzenie za efektywnie wykonaną pracę. Opłaty egzekucyjne były więc źródłem dochodów komornika (wynagrodzenie osobiste), ale tylko w wysokości nadwyżki opłat nad kosztami postępowania egzekucyjnego (wynagrodzeniem - dochodem komornika jest kwota pozostająca po potrąceniu kosztów działalności egzekucyjnej). Wynika to wprost z przepisów u.k.s.e., bowiem zgodnie z art. 35 u.k.s.e., z opłat egzekucyjnych pokrywane są koszty działalności egzekucyjnej, zaś w myśl art. 63 ust. 4 u.k.s.e., dochodem komornika są opłaty egzekucyjne oraz zwrot wydatków gotówkowych za przejazdy, określone w art. 39 ust. 2 pkt 3 u.k.s.e., pomniejszone o koszty działalności egzekucyjnej komornika oraz o wynagrodzenie zastępcy komornika. W praktyce może się zatem okazać, że koszty te będą wyższe od sumy uzyskanych opłat, co będzie oznaczało, że opłata egzekucyjna nie będzie mogła pełnić jednej z jej funkcji, a mianowicie funkcji pokrycia kosztów utrzymania komornika. Jest to tym bardziej istotne, że po kolejnych nowelizacjach u.k.s.e opłaty egzekucyjne służyć mają pokryciu nie tylko kosztów poniesionych w danej sprawie, ale także kosztów prowadzenia innych spraw, w tym zwłaszcza egzekucji nieskutecznych. Potwierdza to także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt K 5/02, a także wyrok z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt K 21/08).

Z drugiej strony należy podkreślić, że opłata egzekucyjna ma nie tylko charakter wynagrodzenia przysługującego komornikowi za efektywną egzekucję. Wiele przemawia za tym, że ma ona charakter daniny publicznej. Taki pogląd wyraził SN: *„opłata egzekucyjna jest daniną publicznoprawną określoną w ustawie co do wysokości, trybu uiszczenia i rozliczania, niezależną od rzeczywistego nakładu pracy komornika lub jego woli"* (uchwała SN z dnia 18 lipca 2000 r., sygn. akt III CZP 23/00). Uzasadnia to po

pierwsze fakt, iż pobieranie opłat wiąże się z realizacją zadania publicznego, jakim jest egzekucja orzeczeń sądowych wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej. Po drugie, celem opłaty egzekucyjnej jest – w świetle założenia o prywatyzacji działalności komorniczej – finansowanie całej działalności egzekucyjnej prowadzonej przez komornika, a nie wyłącznie wydatków poniesionych w konkretnej sprawie oraz dochodu komornika. Należy zatem stwierdzić, że jakkolwiek opłata egzekucyjna ma cechy wynagrodzenia i jako taka podlega gwarancji art. 64 Konstytucji RP, to nie jest to typowe wynagrodzenie, tak jak i status komornika sądowego ma (także i obecnie) charakter specyficzny. Działalność egzekucyjna nie jest „klasyczną" działalnością gospodarczą prowadzoną na własne ryzyko. Komornik jest funkcjonariuszem publicznym, a egzekucja jest władczym aktem władzy publicznej. Określenie „na własny rachunek" oznacza, że Państwo nie partycypuje w kosztach prowadzenia działalności egzekucyjnej. Jak podkreślił TK w wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt P 13/11: *„art. 3a ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przesądził jednak, że komornik – mimo iż nie jest przedsiębiorcą – wykonuje czynności egzekucyjne na własny rachunek. Wprowadzona przez ustawodawcę formuła „wykonywania czynności na własny rachunek" musi być rozumiana jako wyraz swoistej „prywatyzacji" zawodu komornika, dotyczącej finansowania jego działalności i – co za tym idzie – jego wynagradzania. Choć komornik ponosi ryzyko finansowe swojej działalności, nie ma statusu przedsiębiorcy. Poddany jest uregulowaniom ograniczającym swobodę działalności i wykluczającym kierowanie się zasadą maksymalizacji zysku. Nie może odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji lub wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, do przeprowadzenia których jest właściwy miejscowo i rzeczowo zgodnie z ustawą (art. 8 ust. 4 ustawy o komornikach). Nie przysługuje mu więc prawo profilowania działalności i podejmowania egzekucji stosownie do prognozowanych szans jej powodzenia (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2011 r., sygn. SK 44/09)".*

Podsumowaniem dotychczasowego orzecznictwa w kwestii konstytucyjnego statusu komornika jest wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt SK 21/11, w którym przypominając swoje dotychczasowe ustalenia Trybunał powtórzył, że *„komornik jest funkcjonariuszem publicznym (art. 1 ustawy o komornikach), który został wyposażony przez państwo w kompetencje władcze zarówno w stosunku do osób (art. 761 i art. 764 k.p.c.), jak i wobec instytucji publicznych (art. 761 i art. 765 k.p.c.). Przysługuje mu upoważnienie do nakładania kar. Takie ukształtowanie jego kompetencji przesądza o tym,*

że komornik jest organem władzy publicznej, czego symboliczny wyraz stanowi prawo używania pieczęci urzędowej z godłem państwa. Komornicy są powoływani przez organ państwa, tj. Ministra Sprawiedliwości, i działają przy sądach rejonowych, nie wchodząc jednak w ich strukturę. Uwzględniając organizacyjne i funkcjonalne powiązanie komornika z władzą sądowniczą, Trybunał podkreślał, że komornik nie sprawuje mimo to wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji i nie jest organem sądowym (por. wyrok w sprawie o sygn. K 5/02). Czynności egzekucyjne komornika pozostają jednak w związku z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości, dlatego też w nauce prawa określa się komornika jako pomocniczy organ wymiaru sprawiedliwości".

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że *„komornika oraz strony postępowania egzekucyjnego (wierzyciela i dłużnika) łączy stosunek nie o charakterze prywatnoprawnym, ale o charakterze publicznoprawnym. Funkcjonowanie urzędu komornika opiera się na oczywistym założeniu, że nie wszyscy dłużnicy spełnią dobrowolnie i we właściwym czasie obowiązki ustalone w wyroku sądowym i dlatego muszą one zostać wyegzekwowane z użyciem przymusu państwowego. Komornik działa tym samym nie na zlecenie wierzyciela, ale formalnie rzecz biorąc w imieniu państwa, którego zadaniem jest zapewnienie wykonania wyroków sądowych. Tylko faktycznie działa on w interesie wierzyciela jako osoby, której sąd w odpowiednim orzeczeniu zapewnił ochronę publicznoprawną (por. wyrok w sprawie o sygn. K 5/02). W ten sposób państwo gwarantuje również skuteczność wyroków sądowych i efektywną realizację zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu".*

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, że opłaty egzekucyjne nie służą pokryciu jedynie kosztów działalności egzekucyjnej w danej sprawie, ale wszystkich kosztów tej działalności w ramach kancelarii komorniczej, włącznie z kosztami przeprowadzenia egzekucji bezskutecznych. Zauważał jednocześnie, iż *„z art. 35 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wynika, że komornik otrzymane we wszystkich prowadzonych przez siebie postępowaniach opłaty egzekucyjne przeznaczać ma na pokrycie ogólnych kosztów działalności egzekucyjnej. Należy tu przypomnieć, iż opłata egzekucyjna ustalana jest normatywnie w sposób niezwiązany z kosztami konkretnego postępowania egzekucyjnego. Inaczej mówiąc – ustawa nie zakłada, że każde postępowanie egzekucyjne ma przynosić komornikowi „dochód", ani nawet, że każde postępowanie egzekucyjne będzie się „bilansować", tj. komornik otrzyma dokładnie tyle, ile*

wynosiły jego wydatki w tym postępowaniu. Oznacza to, że nie jest również wykluczone obciążenie komornika pewnymi kosztami, skoro bowiem zgodnie z konstrukcją opłaty jako „ryczałtowego" zwrotu kosztów i wynagrodzenia komornika dopuszczalne jest, aby komornik otrzymał kwotę wyższą niż jego wydatki, to możliwa jest również sytuacja odwrotna, polegającą na braku należytego zwrotu kosztów" (wyrok TK z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09).

W konsekwencji, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09, zainicjowane w 1997 r. zmiany (kontynuowane przez nowelizacje ustawy o komornikach w 2001 i 2004 r. oraz utrwalone przez kolejne rozstrzygnięcia Trybunału) w efekcie skutkowały zmianą sytuacji komorników, którzy w konsekwencji mogli nabywać prawa majątkowe związane z opłatą za piastowanie funkcji. Ponadto, jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny (np. w wyroku z dnia 8 października 2007 r., sygn. akt K 20/07), Konstytucja RP nie wyłącza możliwości nałożenia publicznoprawnych obciążeń własności ponad pożytki przynoszone przez jej przedmiot. Jednakże dopuszczalność tego rodzaju obowiązków (obciążeń) nie jest nieograniczona, nie mogą bowiem w szczególności naruszać istoty prawa własności ani stanowić ukrytej (pośredniej) formy wywłaszczenia. Nie mogą także polegać na przeniesieniu na właściciela obowiązków obciążających władze publiczne. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 października 2000 r., sygn. akt P. 8/99: *„własność rodzi nie tylko uprawnienia, ale i obowiązki, zwłaszcza obowiązki legitymowane nakazami interesu publicznego. Wykonywanie tych obowiązków łączyć się może z koniecznością ponoszenia odpowiednich nakładów finansowych. (...) Wynika stąd możliwość nałożenia na właściciela pewnych szczególnych powinności, ale (...) służyć one mają realizacji interesu publicznego, a nie przeniesieniu na osobę będącą właścicielem powinności władz publicznych", tym bardziej gdy ustawodawca, nakładając obowiązki na właścicieli, nie zapewnił im możliwości uzyskania jakiejkolwiek rekompensaty ze strony władz publicznych"* (por. też wyrok z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt K 37/02). Ponadto z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nawet w wypadku, gdy realizacja nowego zadania publicznego nakładana jest na samorząd terytorialny, a zatem na podmiot prawa publicznego, powinien on uzyskać stosowną kompensatę ze środków publicznych (tak. np. orzeczenie z dnia 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95, czy orzeczenie z dnia 26 listopada 2001 r., sygn. akt K 2/00).

Mając na względzie powyższe nie budzi wątpliwości, że w zakresie ochrony praw majątkowych komornikowi sądowemu przysługuje prawo do wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Aktualne, ze względu na kwestionowane przepisy ustawowe, jest oczywiście stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym prawa majątkowe związane z opłatą za piastowanie funkcji przez komornika sądowego (...) *„wypełniane były realną treścią w miarę przekształcenia opłaty egzekucyjnej z daniny publicznej w wynagrodzenie za efektywną pracę komornika. Opłaty te obecnie stanowią wyłączne źródło dochodów komornika i pozwalają na utrzymanie jego kancelarii (art. 35 ustawy o komornikach). Nawet jeśli powstanie owych praw stanowiło „efekt uboczny" wprowadzonych zmian, które to zmiany zmierzały do celów o charakterze publicznym (sprawność egzekucji), to (...) prawa majątkowe komorników uzyskały ochronę konstytucyjną"* (wyrok TK z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09 i cytowane tam orzecznictwo, zob. też: wyrok TK z 13 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 44/09, w którym Trybuna stwierdził: *„(...) od pozycji prawnej komornika jako organu egzekucji sądowej należy jednak oddzielić kwestie osobistego i majątkowego statusu komornika jako określonej osoby, tzw. piastuna organu (tak TK w wyrokach: z 3 grudnia 2003 r., sygn. K 5/02, OTK ZU Nr 9/A/2003, poz. 98, z 20 stycznia 2004 r., sygn. SK 26/03, OTK ZU Nr 1/A/2004, poz. 3, z 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, OTK ZU Nr 5/A/2009, poz. 67, sygn. SK 5/09). Komornik (...) prowadzi działalność egzekucyjną na własny rachunek. Ukształtowanie prawa do opłat egzekucyjnych, kwestionowane w niniejszej sprawie, wpływa bezpośrednio na wysokość osiąganego przez niego dochodu. Tym samym dotyka ono jego osobistych praw majątkowych, które podlegają ochronie konstytucyjnej. W razie naruszenia tychże praw (wedle subiektywnej oceny), uprawnionemu przysługuje legitymacja do wystąpienia ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego pod warunkiem, że skarżący wyczerpał uprzednio sądową lub administracyjną drogę poszukiwania ochrony prawnej".*

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że wszelkie zmiany dotyczące systemu opłat egzekucyjnych mogą być oceniane z punktu widzenia ochrony praw majątkowych komorników sądowych. System ten powinien nie tylko zapewniać skuteczne prowadzenie postępowań egzekucyjnych, ale także w równym stopniu zabezpieczać uprawnienia wszystkich uczestników tego postępowania, w tym także prawa majątkowe komorników. Tym bardziej, że pobierane w toku postępowania opłaty egzekucyjne (w tym także w przypadku egzekucji opróżnienia lokalu z rzeczy i

osób) stanowiły nie tylko wynagrodzenie komornika za efektywną egzekucję, ale służyły i służą właściwej organizacji i utrzymaniu kancelarii komorniczej, którą komornik tworzy na własny koszt.

Podobnie jak we wskazanym wyżej przypadku, wymóg ten w niniejszej sprawie został spełniony, a kwestionowane przepisy nie modyfikowały modelu i charakteru opłat egzekucyjnych traktowanych jako źródła dochodów komornika sądowego jako określonej osoby, tzw. piastuna organu. Opłaty egzekucyjne były więc traktowane w dalszym ciągu jako źródło dochodów komornika (wynagrodzenie osobiste), ale tylko w wysokości nadwyżki opłat nad kosztami postępowania egzekucyjnego. W takim ujęciu wynagrodzeniem - dochodem komornika była kwota pozostająca po potrąceniu kosztów działalności egzekucyjnej.

5. Uzasadnienie niezgodności z postanowieniami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku

5.1. Niezgodność art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z 29 września 2017 r. (Dz. U. 2017 poz. 1910) z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP

Na wstępie należy przywołać tezę z wyroku P 13/11, wskazującego, że *„(...) w świetle orzecznictwa Trybunału „punktem wyjścia dla kontroli konstytucyjności prawa jest zawsze założenie racjonalnego działania ustawodawcy". Nakazuje ono przyjąć, że wszelkie działania prawodawcy są efektem dogłębnego rozważenia problemu i dojrzałej decyzji. Od racjonalnego prawodawcy wymaga się, by jego rozstrzygnięcia były podejmowane na gruncie wszechstronnej i uporządkowanej wiedzy i aby przewidywał środki prawne adekwatne do osiągnięcia założonych celów. Innymi słowy: legislacja w tym sensie nieracjonalna nie może być w demokratycznym państwie prawnym uznana za „przyzwoitą", choćby nawet spełniała wszelkie, przewidziane przez obowiązujące ustawy, formalne kryteria tworzenia prawa (na przykład w zakresie formy aktu czy trybu jego uchwalenia i ogłoszenia) – zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100 oraz powołany wcześniej o sygn. P 6/04".*

Przepis art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (pozostający w ścisłym związku z jej art. 32 ust. 1), stanowi o równej „dla wszystkich" ochronie własności, innych praw

majątkowych i prawa dziedziczenia. Owa „równa ochrona" należy się podmiotom podobnym, a więc charakteryzującym się określoną wspólną (istotną) cechą faktyczną lub prawną. Wprawdzie w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pewne odstępstwa od zasady równości są dopuszczalne, ale pod warunkiem, że *„zróżnicowanie ochrony znajduje oparcie w argumentach relewantności, proporcjonalności i powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi"* (L. Garlicki, M. Zubik, *uwaga 18 do art. 32*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016), a więc z zachowaniem przesłanek dopuszczalności ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw z art. 31 ust. 3 Konstytucji (wyrok z dnia 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 18/05), a w tym zwłaszcza z zasadą proporcjonalności.

Kwestionowany w niniejszym wniosku art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 r. z całą pewnością jednak tych wymogów nie spełnia. Już w odniesieniu do kategorii komorników sądowych, którzy wydali postanowienia o kosztach egzekucyjnych można wskazać na istotne wątpliwości. Należy bowiem zauważyć, że „podmiotami podobnymi", a więc należącymi do klasy podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą prawną i faktyczną, jest zarówno ta grupa komorników, która wydała postanowienie o kosztach egzekucji (art. 770 k.p.c.), które wskutek niezaskarżenia go przez strony lub upływu terminu do złożenia skargi, uprawomocniło się i zostało przed tą datą wykonane, jak i ta grupa komorników, których prawomocne postanowienie nie zostało wykonane, a w konsekwencji ma do nich zastosowanie wskazany wyżej przepis ustawy z 2017 roku. Uwzględniając fakt, iż wykonanie (lub nie) takiego postanowienia jest okolicznością zupełnie przypadkową i niezależną od konkretnego komornika sądowego, trudno uznać, by zróżnicowanie na tej podstawie „podmiotów podobnych" broniło się argumentami relewantności, racjonalności, a tym bardziej proporcjonalności.

Jeszcze bardziej jaskrawo owe zróżnicowanie widoczne jest w odniesieniu do sytuacji, w której znalazł się Skarżący. W praktyce bowiem jego działalność rozpoczęła się po wydaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 3/14 i na nieco ponad dwa miesiące przed uchwaleniem ustawy z dnia 29 września 2017 r.

W konsekwencji stosowania przez sąd art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1910) Skarżący został zobowiązany - choć w ogóle opłaty takiej nie pobrał, ani nie otrzymał od swojego poprzednika - do zwrotu 90 % sumy opłaty, którą pobrał jego

poprzednik, ale już nie z dochodu, którym, zgodnie z przepisami obowiązującymi do 01 stycznia 2019 roku były „(...) *pobrane i ściągnięte w danym miesiącu opłaty egzekucyjne oraz zwrot niektórych wydatków gotówkowych, pomniejszone o koszty działalności egzekucyjnej i sumy przekazane zastępcy, komornikowi odwołanemu oraz spadkobiercom zmarłego komornika na warunkach określonych w art. 63 u.k.s.e.*", identyfikowanym z nadwyżką „opłat nad kosztami" (wyrok TK w sprawie SK 44/09), lecz z wynagrodzenia uzyskiwanego na podstawie przepisów u.k.s. i u.k.k.

W praktyce więc stosowanie kwestionowanego przepisu prowadzi do obciążenia Skarżącego obowiązkiem wypłacenia z wynagrodzenia (a nie dochodu tak jak to miało miejsce do końca 2018 roku) w rozumieniu nowych przepisów u.k.s. 90% wartości opłaty, której nigdy nie pobierał jako organ prowadzący postępowanie egzekucyjne. W tym zakresie jego sytuacja diametralnie różni się także względem tych komorników sądowych, którzy w ramach prowadzonej działalności egzekucyjnej opłaty takie wcześniej pobrali. Skarżący bowiem w ogóle opłatami takimi nie dysponował, w żadnym okresie nie służyły mu do pokryciu kosztów egzekucji, w tym także nieskutecznych (niezależnie od przyczyny nieskuteczności), czy też jego utrzymaniu, stanowiąc dochód i *sui generis* wynagrodzenie. Nie miał i nie ma więc możliwości w jakikolwiek sposób zrównoważyć nałożonego na niego obowiązku, choć jego działanie odbywało się i odbywa na podstawie i w graniach prawa.

Warto bowiem podkreślić, że opłata stała uiszczona została przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego (warunkując jego wszczęcie), a zatem czynność, której dotyczy art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej stanowi już czynność „zamkniętą". Na okoliczność tę zwrócono także uwagę w opinii Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" z dnia 27 stycznia 2017 r. (dostępne na: www.senat.gov.pl). Jak podkreślono: *„Projektodawca zdaje się zapominać, że w toczących się w dniu wejścia w życie ustawy postępowaniach egzekucyjnych opłata egzekucyjna została już uiszczona przez wierzyciela. W toku postępowania komornik nie ściąga żadnej opłaty (a do takiej czynności komornika odnosi się art. 2 i jego ust. 3). Jedyna należność podlegająca ewentualnie ściągnięciu na podstawie art. 770 k.p.c., to należne wierzycielowi koszty celowej egzekucji (w skład których wchodzi również uiszczona przez wierzyciela opłata). Jednakże postępowanie egzekucyjne kończy się wraz z wykonaniem obowiązku o charakterze nieegzekucyjnym, bez względu na to, czy zostały ściągnięte koszty na rzecz wierzyciela. Komornik wydaje wówczas postanowienie, w którym rozstrzyga również o*

kosztach postępowania – w praktyce najczęściej przyznając wierzycielowi od dłużnika określoną kwotę".

Skutkiem wejścia w życie kwestionowanych przepisów jest więc niewątpliwie pogorszenie sytuacji prawnej Skarżącego (zwiększenie zakresu zobowiązań) – który przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 29 września 2017 r. nie wzywał wierzyciela do uiszczenia opłaty stałej w brzmieniu dotychczasowym, od której wniesienia przepis ten uzależniał wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych i dokonanie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych, a który jedynie jako następca, przejął prowadzenie spraw egzekucyjnych poprzednika, który na podstawie obowiązujących przepisów prawa opłatę taką legalnie pobrał.

Skarżący w momencie przejmowania spraw egzekucyjnych nie mógł przewidzieć sytuacji, w której zobowiązany zostanie do zwrotu opłat, których nie pobrał, a które jego poprzednik pobrał na podstawie i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. Czym innym jest bowiem miarkowanie opłaty – a o takiej była mowa w art. 49 u.k.s.e., co dawałoby możliwość wykazania, czy i jakie czynności zostały przez Niego (jak również jego poprzednika) podjęte i w tym zakresie mógłby się nawet liczyć z ewentualnym jej obniżeniem przez sąd. Wysokość tego obniżenia (jeżeli do niej w ogóle by doszło) uzależniona byłaby jednak od wszechstronnego przeanalizowania przez bezstronny sąd wszystkich okoliczności sprawy. W przypadku natomiast rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę mamy do czynienia z arbitralnym i retroaktywnym skutkiem jego działania, w wyniku którego – niezależnie od tego, jakie działania zostały podjęte – Skarżący zobligowany zostaje do zwrotu opłaty stałej, której uiszczenie warunkowało wszczęcie postępowania egzekucyjnego i która to została pobrana na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego przez jego poprzednika. Z punktu widzenia momentu dokonania czynności faktycznej - pobrania opłaty stałej (uiszczanej wraz z wszczęciem postępowania egzekucyjnego) skutkiem kwestionowanego art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej z 2017 r. jest zatem nakaz zastosowania art. 49a u.k.s.e. w brzmieniu po nowelizacji, a także dodanego nią art. 49b u.k.s.e. oraz art. 51 ust. 1 u.k.s.e. w brzmieniu po nowelizacji do sytuacji, które w całości miały miejsce (powstały i zakończyły się) pod rządami ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w kształcie sprzed nowelizacji z dnia 29 września 2017 r. Wobec tego należy uznać, że retroaktywny (a nie retrospektywny – por. por. wyroki TK z: dnia 3 listopada 1999 r., sygn. akt K. 13/99; z

dnia 20 stycznia 2009 r., sygn. akt P 40/07) skutek kwestionowanego art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej nie budzi wątpliwości.

W przypadku Skarżącego sytuacja ma charakter kuriozalny, bo skutkuje koniecznością zwrotu przez niego opłaty, której on jako komornik nie pobrał, a co za tym idzie w jakimkolwiek zakresie nie był jej dysponentem, ani w niej nie partycypował.

Istotne staje się podniesienie, że opłaty pobrane przez poprzedniego komornika sądowego – co więcej na podstawie obowiązującego prawa i zgodnie z jego treścią do końca 2018 roku – stanowiły jego dochód w myśl art. 64 ust. 4 u.k.s.e., a w konsekwencji jego podziału wynagrodzenie należne mu jako funkcjonariuszowi publicznemu, który jednak zgodnie z treścią art. 3a u.k.s.e. na własny rachunek wykonywał czynności wskazane w ustawie. Opłaty te podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, jak również w zakresie, w którym stanowiły wynagrodzenie - opodatkowane zostały podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Skarżący w praktyce nie osiągając takiego dochodu w dwójnasób zostaje poszkodowany. Po pierwsze, po przejęciu spraw postępowanie takie w dalszym ciągu prowadził, podejmując w jego zakresie stosowane czynności (i tu już ponosząc koszty, które pokrywał z innych opłat), pod drugie stając się zobowiązanym do zwrotu 90% wartości opłaty, której nigdy nie pobrał. W takim ujęciu nie budzi wątpliwości, że zobowiązanie go do zwrotu na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku, stanowi ingerencję w gwarantowane w treści art. 64 ust. 2 Konstytucji prawa majątkowe i jednoczesne jest równoznaczne z pozbawieniem go należnej ochrony jako podmiotu (komornika sądowego), który opłaty takiej nie pobierał. Jednocześnie naruszenie jego praw związane jest z faktycznym pozbawieniem go możliwości skutecznego dochodzenia sumy zwrotu przez komornika, których prowadzenie spraw Skarżący przejął - ze względu na to, że komornik sądowy, który je pobrał skutecznie powoływać się może, że pobrał je na podstawie i w granicach obowiązujących przepisów prawa, opłata miała charakter stały (a nie tymczasowy), a jako jego dochód została przez niego skonsumowana (tzw. powołanie się na zarzut zużycia korzyści). Skutecznie też może powoływać się na ochronę praw nabytych, jak również naruszenie przez ustawodawcę zasady *lex retro non agit* (art. 2 Konstytucji RP).

Jednocześnie kwestionowane rozwiązanie w istotny sposób uprzywilejowuje Skarb Państwa eliminując jego udział (choćby w ograniczonym zakresie) jako

partycypującego w obowiązku zwrotu pobranej opłaty. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w wyroku z dnia 14 maja 2009 r. (sygn. akty K 21/08), Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP przepis art. 40 ust. 2 u.k.s.e. z 1997 r. z uwagi na uprzywilejowanie Skarbu Państwa przy jednoczesnym obciążaniu finansowym komorników. Przepis ten zwalniał Skarb Państwa z obowiązku uiszczania zaliczek na wydatki gotówkowe w sprawach o egzekucję i zabezpieczenie. Jak wskazywał wnioskodawca w sprawie K 21/08 *„zwolnienie Skarbu Państwa – na podstawie art. 40 ust. 2 ustawy – od ciężaru wnoszenia zaliczki na pokrycie wydatków oznacza, że wydatki te będzie ponosić, tymczasowo (do czasu wyegzekwowania ich od dłużnika) albo też definitywnie, komornik. W rezultacie ryzyko prowadzenia egzekucji wymienionych należności Skarbu Państwa w zakresie wydatków egzekucyjnych spoczywać będzie na komorniku sądowym, z pominięciem wierzyciela".* W rezultacie, *„kwestionowane przepisy naruszają art. 64 ust. 2 Konstytucji, przez to, że skutkiem zwolnienia Skarbu Państwa z obowiązku uiszczania zaliczek na wydatki (opłat) jest „transfer określonej wartości majątku z majątku prywatnego komornika do majątku Skarbu Państwa jako podmiotu prawa prywatnego", a przepisy nie stwarzają żadnych mechanizmów ochrony majątku komornika w sytuacji, gdy prowadzi egzekucję czy dokonuje zabezpieczenia na rzecz Skarbu Państwa".* Powyższe argumenty podzielił Trybunał Konstytucyjny, uznając art. 40 ust. 2 u.k.s. z 1997 r. za niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, uznanego za adekwatny do oceny konstytucyjności ingerencji ustawodawcy z prawo majątkowego komornika.

W przypadku kwestionowanej regulacji, w przypadku Skarżącego, mamy do czynienia z identycznym „transferem", z tym że w tym przypadku jego adresatem staje się wierzyciel.

Obowiązkiem władz publicznych jest takie zorganizowanie systemu opłat egzekucyjnych, które z jednej strony zapewniałoby sfinansowanie wydatków osobowych i rzeczowych związanych z prowadzeniem (na własny koszt komornika) kancelarii komorniczych, a także zapewnienie komornikom wynagrodzenia wyznaczonego efektywnością ich działalności. Na te cele były także przeznaczone opłaty stałe przewidziane w art. 51 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 u.k.s.e. w brzmieniu przed nowelizacją. Uwzględniając fakt, iż były one pobierane przy wszczęciu postępowania egzekucyjnego już z tą chwilą mogły być – w rozsądnym zaufaniu do obowiązujących przepisów u.k.s.e. – przeznaczane w szczególności na koszty (osobowe i rzeczowe)

prowadzenia kancelarii komorniczej. Oczywiste jest zatem, że nałożenie z mocą wsteczną obowiązku ponownego naliczenia tych opłat w dużo niższej wysokości, czy tym bardziej ich zwrot, stanowi wyraźny uszczerbek majątkowy, mogący zaważyć - zwłaszcza w przypadku mniejszych kancelarii komorniczych - na ich sytuacji majątkowej i możliwości skutecznego prowadzenia postępowań egzekucyjnych. Dotyczy to tym bardziej opłat pobranych prawomocnie przed dniem wejścia w życie wyroku w sprawie P 3/14, ponieważ w ich przypadku uprawomocnienie się postanowienia o kosztach egzekucji (art. 770 k.p.c.) dawało niewątpliwą podstawę do przekonania, iż mogą być one przeznaczone na sfinansowanie wydatków osobowych i rzeczowych związanych z prowadzeniem kancelarii komorniczej, w tym podjęcie określonych zobowiązań finansowych (inwestycyjnych czy kredytowych) czy personalnych (np. decyzji o zatrudnieniu nowych pracowników). Oznacza to, że retroaktywny skutek zmienionych przepisów u.k.s.e., będący konsekwencją kwestionowanego art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej, jest równoznaczny nie tylko z powstaniem uszczerbku polegającego na konieczności pokrycia przez komornika sądowego różnicy między wysokością opłaty stałej pobranej przed dniem wejścia w życie ustawy czy przed ogłoszeniem wyroku Trybunał Konstytucyjnego, ale także wymierne straty finansowe związane z niemożnością wywiązania się z zobowiązań finansowych podjętych w uzasadnionym przekonaniu o należnym pobraniu (zwłaszcza potwierdzonym w prawomocnym postanowieniu o kosztach egzekucji) opłaty egzekucyjnej. W przypadku Skarżącego mamy dodatkowo do czynienia z istotnym odróżnieniem jego sytuacji od tych komorników, którzy jak wskazano wyżej, pobrali opłatę i mogli ją zgodnie z przepisami prawa „spożytkować". Skarżący takiego „pożytku" w ogóle nie uzyskał.

Jeszcze raz w tym miejscu konieczne jest przypomnienie, że w sprawie K 21/08 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: *"Wynagrodzenie" komornika nie może być traktowane jako prawo „gorszej kategorii" i korzysta z konstytucyjnej ochrony przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji"*. Co więcej, opłaty egzekucyjne z istoty swej służyły pokryciu kosztów egzekucji, w tym także nieskutecznych (niezależnie od przyczyny nieskuteczności) oraz utrzymaniu komornika, stanowiąc *sui generis* wynagrodzenie za efektywnie wykonaną pracę. Opłaty egzekucyjne były więc źródłem dochodów komornika (wynagrodzenie osobiste), ale tylko w wysokości nadwyżki opłat nad kosztami postępowania egzekucyjnego (wynagrodzeniem - dochodem komornika

jest kwota pozostająca po potrąceniu kosztów działalności egzekucyjnej). Wynikało to wprost z przepisów u.k.s.e. (obowiązujących do końca 2018 roku), bowiem zgodnie z art. 35 u.k.s.e., z opłat egzekucyjnych pokrywane były koszty działalności egzekucyjnej, zaś w myśl art. 63 ust. 4 ustawy, dochodem komornika były opłaty egzekucyjne oraz zwrot wydatków gotówkowych za przejazdy, określone w art. 39 ust. 2 pkt 3 u.k.s.e., pomniejszone o koszty działalności egzekucyjnej komornika oraz o wynagrodzenie zastępcy komornika. W praktyce określenie wysokości opłat było przez ustawodawcę tak konfigurowane na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, aby koszty te nie były wyższe od sumy uzyskanych opłat. W takiej sytuacji, jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny, opłata egzekucyjna nie mogłaby pełnić jednej z jej funkcji, a mianowicie funkcji pokrycia kosztów utrzymania komornika. Jest to tym bardziej istotne, że po kolejnych nowelizacjach u.k.s.e opłaty egzekucyjne służyć mają pokryciu nie tylko kosztów poniesionych w danej sprawie, ale także kosztów prowadzenia innych spraw, w tym zwłaszcza egzekucji nieskutecznych. Potwierdza to także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt K 5/02, a także wyrok z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt K 21/08).

Nie budzi wątpliwości, że postępowanie egzekucyjne ze swej istoty prowadzi do kolizji między interesem publicznym i interesem uczestników takiego postępowania. Nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której instytucję komornika traktuje się wyłącznie jako organ (istotny element systemu prawnego) o charakterze prewencyjnym. Taki charakter musiałby się bowiem wiązać z zagwarantowaniem przez ustawodawcę odpowiednich środków finansowych zabezpieczających komornikowi sądowemu i prowadzonej przez niego kancelarii ekonomicznych podstawy jego funkcjonowania. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarzut naruszenia przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP ochrony praw majątkowych mógłby być uzasadniony w sytuacji, gdyby założeniem ustawodawcy – założeniem normatywnym, a nie wynikającym tylko z sytuacji faktycznej – była konieczność ponoszenia kosztów działalności egzekucyjnej z własnego majątku komornika, i to majątku, który nie pochodzi z opłat egzekucyjnych w innych sprawach. Należy podkreślić, iż nie chodzi tu o sferę faktów, tzn. ustalenie, że w wypadku określonych kancelarii komorniczych tak jest, ale o sferę norm, tzn. założenie ustawodawcy, że tak ma być (por. wyrok TK z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt K 5/02 i z dnia 14 maja 2009, sygn. akt K 21/08).

Sposób ustalenia wysokości opłaty egzekucyjnej powinien zatem racjonalnie ważyć pomiędzy interesem publicznym w postaci z jednej strony sprawnie funkcjonującego i stabilnego systemu egzekucji sądowej, a z drugiej interesu wierzycieli wyrażającego się w nieobciążaniu ich ekstremalnie wysokimi opłatami egzekucyjnymi oraz interesem komorników sądowych. Ten ostatni wyraża się w takim ustaleniu wysokości opłaty egzekucyjnej by pokrywała ona koszty działalności egzekucyjnej i zapewniała dochód komornika.

Mając na względzie treść art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku, prawa majątkowe Skarżącego który:

- w żadnym zakresie nie partycypował w opłatach pobieranych na podstawie zmienionych przez ustawę z 2017 roku przepisach u.k.s.e., a więc nie osiągał z tego tytułu dochodu i *sui generis* wynagrodzenia (jak inni komornicy, którzy kontynuując swoją działalność, w chwili obecnej pełnienie służby, opłaty takie pobrali);

- działalność swoją prowadził i prowadzi zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego;

- zobligowany zostaje do zwrotu opłaty, której nigdy nie pobrał,

w sposób oczywisty doznaje uszczerbku majątkowego *„nie uzyskując w tym zakresie jakiejkolwiek rekompensaty ze strony władz publicznych"* (por. wyrok z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt K 37/02), co diametralnie różni jego sytuację od tych komorników, którzy opłatę pobrali. Komornicy tacy, nawet w sytuacji, w której opłatę taką w całości spożytkowali, to korzyści, które zostały przez nich osiągnięcie (np. w postaci dochodu) w istotny sposób zabezpieczają ich prawa i mogą (choć nie muszą) tworzyć mechanizmy niezbędne do równoważenia skutków zastosowania rozwiązań przyjętych i uchwalonych przez ustawodawcę. Co więcej, w ich przypadku zawsze 10% takiej opłaty, która została im przez prawodawcę pozostawiona, stanowi przynajmniej częściowe pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego. W przypadku Skarżącego gwarancji takich w ogóle nie ma.

5.2. Niezgodność art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z dnia 29 września 2017 r. (Dz.U. 2017 poz. 1910) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP

Zdaniem skarżącego treść art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku ingeruje bez wątpienia w istotnym stopniu w gwarantowane mu konstytucyjnie prawo własności i inne prawa majątkowe związane z prowadzeniem – jako komornik sądowy - kancelarii komorniczej.

Możliwość oceny regulacji prawnych ingerujących w sferę uprawnień majątkowych komorników jako funkcjonariuszy publicznych w świetle art. 64 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wielokrotnie została potwierdzona w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (o czym podnoszono wcześniej). Zwłaszcza w wyrokach w sprawach K 5/02 i K 26/03, w których Trybunał Konstytucyjny bardzo obszernie analizował status prawny komornika, stwierdził między innymi, że *„od pozycji prawnej komornika jako organu państwa (organ egzekucji sądowej) oddzielić należy kwestie osobistego i majątkowego statusu komornika jako określonej osoby, tzw. piastuna organu".*

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności kwestia opłat egzekucyjnych przynależy do drugiej ze wskazanych sfer, tj. są one nabywane przez komornika jako piastuna organu. Jak bowiem wskazał Trybunał Konstytucyjny, formuła *„wykonywanie czynności, o których mowa w art. 2 ustawy, na własny rachunek"* winna być rozumiana zgodnie z duchem reformy wprowadzonej przez ustawę nowelizującą z 2001 r. jako wyraz „prywatyzacji" zawodu komornika" (wyrok z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03). W konsekwencji, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09, zainicjowane w 1997 r. zmiany (kontynuowane przez nowelizacje ustawy o komornikach w 2001 i 2004 r. oraz utrwalone przez kolejne orzeczenia Trybunału) skutkowały zmianą sytuacji komorników, którzy w konsekwencji mogli nabywać prawa majątkowe związane z opłatą za piastowanie funkcji. Prawa te wypełniane były realną treścią w miarę przekształcenia opłaty egzekucyjnej z daniny publicznej w wynagrodzenie za efektywną pracę komornika.

Komornik sądowy był (i w dalszym ciągu, choć z pewnymi modyfikacjami, które miały miejsce od dnia 01 stycznia 2019 roku jest) podmiotem samofinansującym się oraz ponoszącym ryzyko, a w konsekwencji także osobistą odpowiedzialność za prowadzoną działalność. Normatywnie ustalony sposób rozdysponowania opłaty egzekucyjnej (noszącej w sobie element wynagrodzenia komornika), jak to podkreślał Trybunał Konstytucyjny, ma więc znaczenie dla konstytucyjnej ochrony jego praw

majątkowych (wyrok TK z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09 z powołaniem się na wcześniejsze rozstrzygnięcia TK w sprawach: SK 26/03; wyrok z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt SK 34/07).

Zgodnie z treścią art. 64 ust. 3 Konstytucji RP *„własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności"*. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, przepis ten pełni podwójną rolę. Po pierwsze - stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę dla wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie - zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia własności z pewnością stanowić mogą - formalne jak i materialne - kryterium dla kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń, nie będąc jednakże wszystkimi konstytucyjnymi obwarowaniami zawężającymi w tym zakresie jego swobodę (orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P2/98).

Z przepisu art. 64 ust. 3 Konstytucji RP wynika zatem między innymi, iż ingerencja w prawo własności nie może być nadmierna. Granic tej ingerencji należy zaś poszukiwać w przepisie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z tym ostatnim *„ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw"*. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego *„łączna analiza wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji prowadzi do wniosku, że wyrażają one koncepcję interesu publicznego jako ogólnego wyznacznika granic wolności i praw jednostki"* (SK 2/01).

Zgodnie z ustabilizowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wprowadzane ograniczenie nie jest nadmierne, gdy istnieje rozsądna proporcja między wynikającymi z niego uciążliwościami dla jednostki a możliwymi do osiągnięcia efektami zakładanymi przez ustawodawcę (np. wyrok z dnia 29 czerwca 2001 r., sygn. akt K 23/00). Wymóg konieczności regulacji natomiast *„stawia ona każdorazowo przed prawodawcą wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w konkretnym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej zaś – winna być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, czyli rzeczywiście służące realizacji zamierzonych celów. Ponadto chodzi tutaj o środki niezbędne w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób, albo w stopniu, który*

nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to także skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa i wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi zatem pozostawać w racjonalnej i właściwej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie" (por. wyrok z dnia 22 maja 2007 r., sygn. akt SK 36/06).

Wykonanie obowiązku przewidzianego w art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku w odniesieniu do komornika sądowego, który:

- nie otrzymał od wierzyciela opłaty stałej, od której wniesienia uzależnione było wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych i dokonanie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych, ponieważ opłatę taką wierzyciel uiścił na rzecz komornika sądowego, którego jest następcą w zakresie prowadzenia niezakończonych postępowań egzekucyjnych;

- prowadził w dalszym ciągu sprawy egzekucyjne, chociaż nie pobrał opłaty stałej;

- ewentualny zwrot różnicy między opłatą uiszczoną na rzecz poprzednika obecny komornik sądowy musi wypłacić z wynagrodzenia otrzymywanego zgodnie z przepisami ustaw, które weszły w życie w dniu 01 stycznia 2019 roku, tj. ustawy o komornikach sądowych (ustawa z dnia 22 marca 2018 r., Dz. U. 2018 r. poz. 771) oraz ustawy o kosztach komorniczych (ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. Dz.U. 2018 poz. 770) albo pokryć z własnego majątku, musi budzić wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnego prawa, o którym mowa w art. 64 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Komornik taki nie tylko bowiem nie pobrał takiej opłaty zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, ale ostatecznie (jak w przypadku Skarżącego) zobowiązany zostaje do zwrotu 90% sumy opłaty (legalnie) pobranej przez poprzednika. Staje się więc podmiotem w dwójnasób pokrzywdzonym. Po pierwsze, już na wstępie zobligowany zostaje do prowadzenia spraw, co do których wie, że opłata została już wcześniej pobrana (i najczęściej skonsumowana przez poprzednika), po wtóre (czego już przecież w momencie przejmowania kancelarii nie był w stanie przewidzieć) zostaje ostatecznie zobowiązany do zwrotu opłaty stałej w wysokości 90% pobranej przez poprzednika - w następstwie działania ustawodawcy, uchwalającego regulacje prawne nieznane w momencie rozpoczęcia funkcjonowania własnej kancelarii komorniczej. W konsekwencji dochód Skarżącego nie tylko nie jest

niepewny, ponieważ uzależniony został od szeregu czynników, na które komornik sądowy nie ma wpływu, ale w pełnym zakresie stanowi ingerencje w prawo własności, jak również prawo do wynagrodzenia. Ostatecznie bowiem pomimo dochowania należytej staranności, funkcjonowania na podstawie i w granicach prawa, Skarżący jako komornik sądowy, który przejął prowadzenie spraw po poprzedniku w ramach własnej już kancelarii staje się odpowiedzialny osobistym majątkiem do pokrywania niezawinionych przez siebie kosztów prowadzenia działalności egzekucyjnej.

Niewątpliwie kwestionowane rozwiązanie wpływa więc na możliwość funkcjonowania komornika sądowego i prowadzonej przez niego kancelarii. W świetle art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku wszystkie koszty związane ze zwrotem opłaty ma ponieść komornik, który jej nie pobrał, a poprzedni, które je pobrał - działał na podstawie i w graniach prawa obowiązującego w momencie takiego pobrania. Kwestionowany przepis nie przewiduje żadnej formy rekompensaty, ani ochrony, która uwzględniałaby sytuację, w której znalazł się Skarżący, który przejął prowadzenie spraw egzekucyjnych po poprzednim komorniku sądowym.

Trudno w takim przypadku mówić o tym, że interes publiczny w rozumieniu sprecyzowanym przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (SK 2/01) może być identyfikowany z uprawnieniem ustawodawcy do przerzucenia na Skarżącego ciężarów majątkowych (zwrotu opłaty popranej przez poprzednika) z tego powodu, że:

- podjął się on działania mające na celu zapewnienie ciągłości postępowania egzekucyjnego po swoim poprzedniku;
- prowadził je pomimo, że nie pobrał jakiejkolwiek dodatkowej opłaty;
- działał na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Gdyby nawet założyć, że interes publiczny wyraża się w zapewnieniu ciągłości prowadzenia postępowania egzekucyjnego przez Skarżącego, który jako następca w ramach prowadzonej przez siebie kancelarii przejął prowadzenie spraw poprzednika, to nałożenie na niego obowiązku zwrotu 90% wartości opłaty, której nie pobrał mogłoby mieć miejsce tylko wtedy, gdy prawodawca zapewniłby mu odpowiednią rekompensatę uszczerbku, którego w taki sposób Skarżący doznaje. Ustawodawca ma w tym zakresie wiele potencjalnych rozwiązań. Żadne z nich nie zostało zastosowane. Warto w tym miejscu podkreślić, że sposób ustalenia wysokości opłaty egzekucyjnej powinien racjonalnie ważyć pomiędzy interesem publicznym w postaci z jednej strony

sprawnie funkcjonującego i stabilnego systemu egzekucji sądowej, a z drugiej interesu wierzycieli wyrażającego się w nieobciążaniu ich ekstremalnie wysokimi opłatami egzekucyjnymi oraz interesem komorników sądowych. Ten ostatni wyraża się w takim ustaleniu wysokości opłaty egzekucyjnej by pokrywała ona koszty działalności egzekucyjnej i zapewniała dochód komornika. W przypadku Skarżącego mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, tzn. zupełnym pominięciem ochrony jego interesu jako piastuna organu egzekucyjnego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano wielokrotnie, że zasada słusznego odszkodowania sformułowana w art. 21 ust. 2 Konstytucji RP powinna być modelem także dla mechanizmu kompensacyjnego w przypadku szczególnie dotkliwych ingerencji w wykonywanie prawa własności. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, zasada ta *„ma charakter uniwersalny i powinna znajdować zastosowanie w wypadku ingerowania we własność ze względu na określony cel publiczny"* (K 37/02). Co do zasady, ograniczenia wyznaczające treść i zakres ochrony własności, w przeciwieństwie do wywłaszczenia, dochodzą do skutku na podstawie ogólnego aktu normatywnego (ustawy) ustanawianego w interesie ogólnym, a ze względu na ich istotę, sens i cel społeczny nie zawsze wymagają kompensacji na rzecz właścicieli dotkniętych tym ograniczeniem (K 1/91). Konstytucyjnym usprawiedliwieniem dla tego rodzaju ograniczeń prawa własności jest tzw. funkcja socjalna własności. W przypadku jednak bardziej intensywnych ingerencji w sposób wykonywania prawa własności funkcja personalna własności, wyrażająca się w bezpośrednim powiązaniu prawa własności oraz wolności osobistej jednostki wymagać będzie odpowiedniej kompensacji. W takich przypadkach mamy więc do czynienia z ograniczeniami dotyczącymi treści i zakresu ochrony własności rodzącymi obowiązek odszkodowania. W dalszym ciągu są to jednak ograniczenia własności, które dotknęły poszkodowanych nieproporcjonalnie i nierówno. Bez kompensacji tego rodzaju szczególnie dotkliwe ograniczenia dotyczące treści i zakresu ochrony prawa własności pozostawałaby w sprzeczności zwłaszcza z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 w związku z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP oraz zasadą równej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP).

Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 października 2000 r. (sygn. akt P 8/99) *„własność rodzi nie tylko uprawnienia, ale i obowiązki, zwłaszcza obowiązki legitymowane nakazami interesu publicznego. Wykonywanie tych obowiązków*

łączyć się może z koniecznością ponoszenia odpowiednich nakładów finansowych. (...) Wynika stąd możliwość nałożenia na właściciela pewnych szczególnych powinności, ale (...) służyć one mają realizacji interesu publicznego, a nie przeniesieniu na osobę będącą właścicielem powinności władz publicznych", tym bardziej gdy ustawodawca, nakładając obowiązki na właścicieli, nie zapewnił im możliwości uzyskania jakiejkolwiek rekompensaty ze strony władz publicznych. (por. wyrok z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt K 37/02).

W wyroku z dnia 13 lutego 2001 r., sygn. akt K. 19/99 Trybunał Konstytucyjny odniósł się do zagadnienia partycypacji obywatela w kosztach działania administracji publicznej w sytuacji, gdy powstanie tych kosztów było niezależne od woli obywatela, a nawet przezeń niezawinione. Stwierdził, że taka obowiązująca regulacja przeczy powszechnie przyjętej zasadzie, że koszty w prawie publicznym obciążają wydatki publiczne, a więc budżet państwa bądź budżety jednostek samorządu terytorialnego. Z kolei w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt K 37/02, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ograniczenia w dyspozycji własnością i prawami majątkowymi mogą w zasadniczy sposób zmniejszać wartość tych praw oraz uniemożliwiać ich wykorzystanie dla prowadzenia normalnej działalności gospodarczej. Brak odpowiedniego mechanizmu kompensacyjnego i ograniczenie odszkodowania wyłącznie do poniesionych strat, z wyłączeniem uszczerbku wynikającego z zasadniczego obniżenia wartości, a będącego następstwem wprowadzonych ustawowo ograniczeń w zakresie dysponowania prawami majątkowymi, stanowi poprzez jej nadmierność niewątpliwie naruszenie konstytucyjnych gwarancji ochrony własności i innych praw majątkowych należących do podmiotów niepublicznych. Tego typu ingerencja w sferze własności wykracza poza granice wyznaczone przez zasadę proporcjonalności. Zasadność istnienia samych ograniczeń nie może bowiem usprawiedliwiać ponoszenia ich ciężaru w przeważającym stopniu przez podmioty władające nieruchomością. Brak stosownego mechanizmu kompensacyjnego uniemożliwia w konsekwencji – zgodnie z wymaganiami proporcjonalności - właściwe zrównoważenie interesu publicznego i interesu indywidualnego.

Mając na względzie powyższe, nie budzi wątpliwości, że ustawodawca nie uwzględniając sytuacji, w której znajdować się będzie komornik sądowy, który przejął prowadzenie niedokończonych postępowań egzekucyjnych, a który nie pobrał opłaty stałej od której wniesienia uzależnione było wszczęcie egzekucji świadczeń

niepieniężnych i dokonanie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych nie tylko doznaje uszczerbku majątkowego, ale co więcej przesłanki takiej ingerencji nie można w odniesieniu do jego sytuacji racjonalnie wytłumaczyć z punktu widzenia treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Konkludując, można stwierdzić, że automatyzm przyjętego w art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku obowiązku nie może być w bezwarunkowy sposób uznany za odpowiednio ważący interes publiczny z interesem majątkowym Skarżącego, co musi skutkować jego niezgodnością z 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Brak wprowadzenia przez ustawodawcę jakiegokolwiek stosownego mechanizmu kompensacyjnego uniemożliwia w praktyce - zgodnie z wymaganiami proporcjonalności - właściwe zrównoważenie interesu publicznego i interesu indywidualnego, stanowiąc nadmierną ingerencję w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Rozwiązanie takie stanowi przykład braku „sprawiedliwej równowagi" między interesem Skarbu Państwa, a ochroną interesów i praw majątkowych komornika sądowego, który pomimo działania na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego, dochowania należytej staranności może być zobowiązany osobistym majątkiem do pokrywania dodatkowych kosztów, które nie są następstwem jego działań (lub zaniechań).

5.3. Niezgodność art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 2017 poz. 1910) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji RP przez to, że narusza zasady prawidłowej legislacji, w szczególności zasadę ochrony interesów w toku oraz zasadę lojalności państwa w stosunku do obywatela, a także prawo własności komornika sądowego prowadzącego kancelarię komorniczą, stanowiąc w tym zakresie naruszenie konstytucyjnie gwarantowanych praw majątkowych

Art. 64 ust. 1 Konstytucji RP statuuje prawo podmiotowe jednostki obejmujące ochroną własność, inne prawa majątkowe oraz dziedziczenie. Skutkuje to m.in. obowiązkiem ustawodawcy stanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, a także obowiązkiem powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony lub ochronę tę

ograniczyć (por. wyrok TK z dnia 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98). W świetle art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku wszystkie koszty związane ze zwrotem różnicy między opłatą pobraną a ostatecznie „należną" na podstawie nowych przepisów zmieniających opłatę stałą na tymczasową i odnoszoną tę drugą do stanów przeszłych, które miały miejsce pod rządami innych przepisów, ponieść ma komornik, który w ogóle opłaty takiej nie pobrał. Przepis ten jednocześnie nie przewiduje żadnej formy rekompensaty, ani ochrony nawet przed skutkiem w postaci utraty możliwości finansowej funkcjonowania kancelarii Skarżącego.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony interesów w toku stanowi jedną z zasad prawidłowej legislacji, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie „interesów w toku", a zwłaszcza należytą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów (np. wyrok TK z dnia 24 października 2000 r., sygn. akt SK 7/00, czy z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 30/04). Zasada ochrony „interesów w toku" zapewnia ochronę jednostki w sytuacjach, w których rozpoczęła ona określone przedsięwzięcia na gruncie dotychczasowych przepisów. (wyroki z dnia 25 czerwca 2002 r., sygn. akt K 45/01, z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. akt U 5/06 i z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. akt P 6/07). W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, interesy w toku to przedsięwzięcia gospodarcze i finansowe, które rozpoczęte zostały pod „rządami" dotychczas obowiązujących przepisów prawa i nie zostały zakończone w chwili zmiany tych przepisów.

Zasada lojalności państwa w stosunku do obywatela w powiązaniu z zasadą ochrony interesów w toku wymaga, by jednostka (w niniejszej sprawie komornik sądowy w sferze jego sytuacji osobistej i majątkowej) podejmując określone decyzje życiowe (w tym podjęcie długoterminowych decyzji związanych z podjęciem się prowadzenia już rozpoczętych spraw przez poprzedniego komornika sądowego) mogła działać w zaufaniu do obowiązującego prawa nie będąc narażony na nałożenie na niego obowiązków, które prowadzą do przerzucenia na niego odpowiedzialności za zwrot 90% sumy opłat, których nie pobierała, a które pobrane były przez jego poprzednika na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego. W myśl powyższych zasad jednostka (czy w jak w niniejszej sprawie funkcjonariusz publiczny w sferze jego sytuacji majątkowej) nie może być obciążana w pełnym zakresie majątkowymi

konsekwencjami zmiany prawa motywowanej – jak się wydaje – koniecznością wprowadzenia konkretnej regulacji służącej wykonaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jednak bez jednoczesnego zidentyfikowania przez prawodawcę charakteru i istoty opłat egzekucyjnych, a przede wszystkim relacji do jakich dochodzi na płaszczyźnie identyfikacji sytuacji komornika sądowego - który jako następca przejął prowadzenie spraw egzekucyjnych wszczętych przez innego komornika sądowego - w ramach nowo utworzonej przez niego kancelarii.

Bezpieczeństwo prawne jednostek związane jest z pewnością prawa, umożliwiając przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych (wyrok z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. akt P 3/00 oraz z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt K 19/07). Nie można mówić o istnieniu takiego bezpieczeństwa w sytuacji, w której komornik sądowy, który nie pobrał opłaty i to opłaty stałej warunkującej w momencie jej pobrania prowadzenie postępowania egzekucyjnego zostaje zobowiązany do zwrotu 90% jej wartości. Zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa oraz bezpieczeństwa prawnego wynikają z klauzuli demokratycznego państwa prawnego i mają charakter wiążący dla ustawodawcy. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, odstąpienie od tych zasad mogłoby nastąpić w sytuacji szczególnej konieczności uzasadnionej interesem publicznym (wyrok z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98), a taką trudno znaleźć. Nie wydaje się bowiem możliwe, aby ustawodawca w jakikolwiek sposób uzasadnił i wykazał racjonalność obciążenia komorników sądowych, którzy nie pobrali opłaty stałej obowiązkiem jej zwrotu. W istocie wprowadzając przedmiotową regulację prawodawca nie dostrzegł tak precyzyjnie definiowanej na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego linii oddzielającej identyfikację komornika sądowego jako organu egzekucji sądowej od kwestii osobistego i majątkowego statusu komornika jako określonej osoby, tzw. piastuna organu i jednocześnie praktyki związanej z powstawaniem nowych kancelarii oraz kontynuowaniem spraw wszczętych przez poprzedniego komornika sądowego. Interes publiczny nie może znaleźć uzasadnienia w przypadku przerzucenia na samofinansującego się piastuna organu odpowiedzialności za spóźnione działanie prawodawcy. Oznaczałoby to bowiem, że ustawodawca świadomie tworzy swoistego rodzaju pułapkę na tych, którzy zdecydowali się zostać piastunem organu egzekucyjnego (por. wyroki TK: z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. akt K 5/02; z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03; z dnia 14 maja 2009 r.,

sygn. akt K 21/08), nie definiując jakichkolwiek zasad, a także procedur służących ochronie ich praw.

Warto na tej płaszczyźnie argumentacji podkreślić, że żaden z komorników sądowych, mając na względzie konieczność zwrotu opłat, których nie pobrał, nie decydowałby się na prowadzenie spraw, które rozpoczął jego poprzednik. Skutkiem tego doszłoby do zapaści egzekucji sądowej. Trudno w związku z tym przyjąć, że interes publiczny mógłby uzasadniać tego rodzaju rozwiązanie, którego efektem jest wciągnięcie komornika sądowego znajdującego się w sytuacji Skarżącego w swoistego rodzaju „pułapkę systemową", charakteryzującą się tym, że to właśnie na niego przerzuca się cały ciężar wcześniejszych niedociągnięć i/lub pomyłek prawodawcy.

Trudno też wskazać racjonalne uzasadnienie „konieczności" nałożenia na komornika, który opłaty stałej nie pobrał obowiązku jest zwrotu, bez jednoczesnego i także ustawowego zdefiniowania zasad i relacji do jakich dochodzi między poprzednim a obecnym komornikiem. Regulacji takich nie zawierała ani poprzednio obowiązująca u.k.s.e., ani obecna u.k.s.

By nie popaść w stan niezgodności z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ustawa na taką okoliczność powinna przewidywać odpowiednie gwarancje systemowe dla Skarżącego przed negatywnymi skutkami finansowanymi związanymi z jego odpowiedzialnością majątkową. Przyjęte w kwestionowanym przepisie art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku rozwiązania nie zawierają odpowiednich gwarancji, które chronią Skarżącego przed powstaniem szkody w sferze jego majątku, co w oczywisty sposób narusza treść art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jest to tym bardziej dotkliwe, że w ustawie zabrakło takich rozwiązań systemowych, które określałyby mechanizmy ewentualnych rozliczeń między komornikiem, który pobrał opłatę a tym, który jako następca konstytuował wszczęte przez poprzednika postępowania egzekucyjne lub między Skarżącym a Skarbem Państwa. Dopiero wtedy sytuacja wyjściowa byłaby jasna i dawała realne podstawy do ustalenia zasad wzajemnych rozliczeń.

Należy zatem wyraźnie podkreślić, że przyjęte w art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku zasady nie zabezpieczają należycie praw majątkowych Skarżącego. Rozwiązanie takie narusza zatem konstytucyjną gwarancję ochrony praw majątkowych - prawo do wynagrodzenia oraz prawa własności. Przepis ten charakteryzuje się brakiem precyzji regulacyjnej, a przede wszystkim dysfunkcjonalnością oraz pominięciem istotnych

gwarancji służących wyważeniu praw i obowiązków: Skarżącego jako piastuna organu egzekucyjnego, komornika sądowego, który pobrał opłatę, Skarbu Państwa oraz wierzyciela.

5.4. Niezgodność art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. 2017 poz. 1910) z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP (zasadą lex retro non agit)

Z punktu widzenia momentu dokonania czynności faktycznej - pobrania opłaty stałej, o której mowa w art. 49a ust. 1 u.k.s.e. (uiszczanej wraz z wszczęciem postępowania egzekucyjnego) skutkiem kwestionowanego art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku jest nakaz zastosowania art. 49a u.k.s.e. w brzmieniu po nowelizacji, a także dodanego nią art. 49b u.k.s.e. oraz art. 51 ust. 1 u.k.s.e. w brzmieniu po nowelizacji do sytuacji, które w całości miały miejsce (powstały i zakończyły się) pod rządami ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w kształcie sprzed nowelizacji z dnia 29 września 2017 r. Wobec tego należy uznać, że retroaktywny (a nie tylko retrospektywny) skutek kwestionowanego art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej nie budzi wątpliwości, co potwierdza jego stosowanie w praktyce orzeczniczej sądów.

Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 66/07, stwierdził że *„przepisy działające wstecz można wyjątkowo uznać za zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, jeżeli:*

– nie są to przepisy prawa karnego ani regulacje zakładające podporządkowanie jednostki państwu (np. prawo daniowe);

– mają one rangę ustawową;

– ich wprowadzenie jest konieczne (niezbędne) dla realizacji lub ochrony innych, ważniejszych i konkretnie wskazanych wartości konstytucyjnych;

– spełniona jest zasada proporcjonalności, tzn. racje konstytucyjne przemawiające za retroaktywnością równoważą jej negatywne skutki;

– nie powodują one ograniczenia praw lub zwiększenia zobowiązań adresatów norm prawnych, a przeciwnie – poprawiają sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej (ale nie kosztem pozostałych adresatów tej normy);

– problem rozwiązywany przez te regulacje nie był znany ustawodawcy wcześniej i nie mógł być rozwiązany z wyprzedzeniem bez użycia przepisów działających wstecz".

W związku z faktem, że konsekwencją art. 2 ust. 3 ustawy nowelizującej jest nie tyle retrospektywne stosowanie zmienionych lub nowo ustanowionych przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (tj. art. 49a ust. 1-2 u.k.s.e.), ale ich retroaktywne działanie, kwestionowany przepis musi podlegać ocenie z punktu widzenia wymienionych wymogów i zasad warunkujących uznanie konstytucyjności przepisu prawnego działającego z mocą wsteczną.

Mając na względzie wskazane we wcześniejszych fragmentach skargi skutki stosowania treści art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku w sferze praw majątkowych Skarżącego nie budzi wątpliwości, że kwestionowana regulacja nie spełnia przesłanek wskazanych w cytowanym wyżej stanowisku Trybunału Konstytucyjnego. W przypadku Skarżącego przyjęte rozwiązania powodują bowiem ograniczenia jego konstytucyjnych praw (art. 64 Konstytucji RP), a także zwiększają jego zobowiązania. W praktyce mamy do czynienia z poprawieniem sytuacji prawnej wierzyciela, ale kosztem Skarżącego, który w żadnym zakresie nie partycypował w opłacie, a którą ostatecznie ma wierzycielowi zwrócić. Pominięcie prawodawcy, który mógł definitywnie rozstrzygnąć wszystkie kwestie bezpośrednio po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 3/14 zostały więc przerzucone na komorników sądowych. Prawodawca nie uwzględnił jednak sytuacji, w której znalazł się Skarżący, a właśnie w jego przypadku uwidaczniają się z całą stanowczością negatywne konsekwencje retrospektywnego stosowania przepisów ustawy z 2017 roku.

W praktyce znaczny upływ czasu między rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 3/14, a czasem uchwalenia kwestionowanej regulacji stanowi również dowód, że ustawodawca inne rozwiązania uznał za spóźnione i choć mógł np. uznać, że zobowiązania takie obciążają Skarb Państwa, wybrał „model" dla niego łatwiejszy, tzn. przerzucił je na komorników sądowych.

5.5. Niezgodność przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 2017 poz. 1910) z art. 65 ust. 4 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (ingerencja w istotę prawa do minimalnego wynagrodzenia za pracę)

Na gruncie nowej ustawy o komornikach sądowych z 2018 r. komornik sądowy nie pozostaje ani w zatrudnieniu pracowniczym ani pozapracowniczym. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie ma jednak przeszkód oceny kwestionowanych przepisów co do ich zgodności z art. 65 ust. 4 i art. 66 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jak podkreślono bowiem w komentarzu do art. 24 Konstytucji RP, którego konkretyzację i rozwinięcie stanowią oba wskazane wzorce konstytucyjne, nie można odczytywać treści tego przepisu *„przez pryzmat kodeksu pracy lub kodeksu cywilnego. To odwrotnie, zawsze należy stawiać pytanie, czy przepisy ustawowe należycie realizują konstytucyjny nakaz ochrony każdej pracy"* (L. Garlicki, M. Zubik, Komentarz do art. 24, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016, s. 588). Podobnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie powtarzano pogląd, że pojęcia konstytucyjne (tutaj „praca") są bardziej pojemne od terminów ustawowych. W szczególności w istotnym tutaj wyroku TK z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. akt P 20/09 TK przypomniał, że *„pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny i nie mogą być utożsamiane z pojęciami funkcjonującymi w szczegółowych gałęziach prawa. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przy ustalaniu treści terminów konstytucyjnych nie można też przyjmować założenia, że odpowiadają one identycznie brzmiącym terminom przyjętym w ustawodawstwie zwykłym. Przyjęcie takiego założenia otwierałoby bowiem drogę do obchodzenia gwarancji konstytucyjnych przez odpowiednie zawężanie zakresu określonych terminów w przepisach zamieszczonych w ustawodawstwie zwykłym. Wystarczyłoby odpowiednie zdefiniowanie pojęć pracy i pracownika w ustawie, aby pozbawić uprawnione osoby gwarancji konstytucyjnych"*. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny przyjął, że konstytucyjny termin „praca" obejmuje wszelką pracę zarobkową na rzecz innego podmiotu bez względu na formalne zakwalifikowanie stosunku łączącego te podmioty. Obejmuje on także pracę zarobkową wykonywaną przez osoby pozbawione wolności bez względu na charakter stosunku prawnego w ramach którego praca ta jest wykonywana, w tym pracę wykonywaną przez osoby niebędące pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy. Z tych względów zakres stosowania gwarancji minimalnego wynagrodzenia, przewidziany w art. 65 ust. 4 Konstytucji RP, jest szerszy od zakresu stosowania przepisów kodeksu pracy i obejmuje stosunki prawne spełniające przedstawione tutaj kryteria, nawet jeżeli stosunki te nie podlegają regulacjom zawartym w tym kodeksie. Zakres stosowania kodeksu pracy nie

może determinować ani ograniczać zakresu gwarancji konstytucyjnych dotyczących praw osób wykonujących pracę zarobkową (P 20/09). W doktrynie przyjmuje się zatem, że w ujęciu konstytucyjnym termin „praca" oznacza więc zarówno świadczenie pracy w ramach zatrudnienia, obejmującego nie tylko stosunek pracy (zawarty na podstawie umowy o pracę, powołania, mianowania, wyboru, spółdzielczej umowy o pracę), ale także inne formy zatrudnienia (na podstawie umów cywilnoprawnych – zlecenia, agencyjnej, o dzieło, menadżerskiej czy umowy nienazwanej), jak i wykonywanie zawodu, w tym także zawodów zaufania publicznego (L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, *Komentarz do art. 65*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom II, L Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 43-644). Ponadto, formuła konstytucyjna mówiąca o „wyborze zawodu" jest szersza od kodeksowej formuły „swobody wyboru pracy". Realizacja określonego zawodu może bowiem przybierać także postać pozapracowniczą. Stąd też - jak podkreśla TK w wyroku z dnia 19 marca 2001 r., sygn. akt K 32/00 - swoboda wyboru zawodu z art. 65 ust. 1 ma szerszy krąg adresatów, ponieważ wykonywanie zawodu może odbywać się zarówno w ramach stosunku pracy, jak i na innej podstawie. Poza tym zakres podmiotowy art. 65 ust. 1 obejmuje także - jak uznano w wyroku z dnia 27 stycznia 2003 r., SK 27/02 - funkcjonariuszy określonych służb.

Z perspektywy art. 65 ust. 4 Konstytucji RP, mając na względzie przyjęcie w przepisach ustawy z 2018 r. nowego rozwiązania w postaci tzw. wynagrodzenia prowizyjnego (art. 150 u.k.s.), wątpliwości musi budzić zobowiązanie komornika sądowego, który nie pobrał opłaty stałej na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, do zwrotu jej 90% wartości, w zakresie zdefiniowanym przez treść art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku. Z art. 65 ust. 4 Konstytucji RP można wyprowadzić prawo podmiotowe każdego pracownika (orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1997 r., sygn. akt K 7/96) do minimalnego wynagrodzenia. Wprawdzie przepis ten, stwierdzając jedynie, że minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalenia tej wysokości określa ustawa, nie określa *expressis verbis* „podmiotów objętych obowiązkiem regulacyjnym państwa" - L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, komentarz do art. 65, *op. cit.* Jak się podkreśla w doktrynie, ze sformułowania „wynagrodzenie za pracę" *„można wyprowadzić wniosek, że intencją ustrojodawcy było przyznanie gwarancji minimalnego wynagrodzenia tylko osobom pozostającym w stosunku pracy, z wyłączeniem osób świadczących pracę na podstawie innych stosunków prawnych oraz*

wykonujących tzw. wolne zawody" (*ibidem*). W związku z tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 65 ust. 4 nie ma zastosowania do sytuacji adwokatów prowadzących kancelarię (SK 4/99). Nie jest to jednak pogląd bezkrytycznie przyjmowany w literaturze (krytycznie o stanowisku Trybunału Konstytucyjnego pisze A. Sobczyk, *Prawo pracy w świetle Konstytucji RP...*, t. II, s. 41). Trzeba jednak przypomnieć, że status komorników sądowych - choć zbliżony do pozycji „wolnych zawodów" - nie jest z nimi identyczny. Przede wszystkim jednak Trybunał Konstytucyjny nie wyłączył dopuszczalności stosowania art. 65 ust. 4 Konstytucji RP do pracy wykonywanej w ramach zatrudnienia poza stosunkiem pracy w rozumieniu kodeksu pracy. W wyroku P 20/09 Trybunał Konstytucyjny przyjął, że *„regulacje konstytucyjne określające zasady kształtowania minimalnego wynagrodzenia za pracę dotyczą wszelkich kategorii osób pracujących zarobkowo. Zatem obowiązek określenia minimalnego wynagrodzenia na poziomie ustawowym powinien dotyczyć nie tylko pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, ale także osób zatrudnionych na innych podstawach*" (por. też P. Kuczma, *Prawa pracownicze,* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym,* red. M. Jabłoński, Warszawa 2014, s. 566). W nowszej literaturze z zakresu prawa pracy wskazuje się, że ograniczenie ustawowej regulacji minimalnego wynagrodzenia wyłącznie do tej kategorii pracowników (zatrudnienia pracowniczego) jest konstytucyjnie wątpliwe ze względu na szerokie rozumienie pojęcia pracy w art. 65 ust. 4, a także społeczną funkcję wynagrodzenia minimalnego, dla realizacji której nie ma znaczenia kryterium podporządkowania w pracy (A. Sobczyk, *op. cit.*, s. 39–40). Jak zauważa A. Sobczyk, dla objęcia danych stosunków art. 65 ust. 4 Konstytucji RP nie ma znaczenia forma wykonywania pracy, ale to *„czy pomiędzy konkretnym pracującym a konkretnym odbierającym świadczenie zachodzi taka relacja, iż jest ono podstawowym źródłem utrzymania dla osoby pracującej*" (*op. cit.*, s. 42). Tak jest bez wątpienia w przypadku wynagrodzenia prowizyjnego otrzymywanego przez komornika zgodnie z art. 150 ust. 1 u.k.s. „za pełnioną służbę". Jak już podkreślono wyżej, powiązanie wynagrodzenia prowizyjnego z pełnioną służbą (choć karkołomne ze swojej istoty) powinno być uzupełnione o gwarancję minimalnego wynagrodzenia w przypadku, gdy wynagrodzenie prowizyjne nie pokrywa kosztów działalności egzekucyjnej (art. 152 ust. 2 u.k.s.), a zatem komornik odnotowuje stratę, jak również, gdy wynagrodzenie prowizyjne pozostałe po pokryciu kosztów działalności egzekucyjnej (w tym prowadzenia na własny rachunek kancelarii) nie wystarczy na

zaspokojenie potrzeb życiowych. Co więcej - jak wskazano wyżej - w myśl art. 151 u.k.s. także w sytuacji poniesionej straty nie ma podstaw do podwyższenia wynagrodzenia prowizyjnego o należne podatki oraz inne niż opłata egzekucyjna należności publicznoprawne. Mając na względzie skutek stosowania przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z 2017 roku komornik sądowy, który nie pobrał opłat stałych a jest zobowiązany do zwrotu 90% ich wartości pobranych przez poprzednika nie tylko, w istotny sposób narażony zostaje – przy uwzględnieniu aktualnie obowiązujących zasad jego wynagradzania – na skutek w postaci pozbawienia wynagrodzenia (nawet minimalnego), czego nie jest w stanie zrównoważyć tak jak to miało na podstawie regulacji, które obowiązywały do końca 2018 roku, czyli na podstawie przepisów u.k.s.e., a co wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny.

W chwili obecnej, a więc pod rządami ustaw uchwalonych w 2018 roku, a w szczególności art. 150 ust. 1 u.k.s w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do minimalnego dochodu z tytułu pełnionej służby komorniczej, zapewniającego zaspokojenie potrzeb życiowych, szczególnie przez pryzmat skutków stosowania art. 2 ust. 3 ustawy z 29 września 2017 roku ingeruje w „nienaruszalną" istotę prawa do minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 65 ust. 4 Konstytucji RP). Jak podkreślono w wyroku P 20/09 z przepisu tego *„wynika nienaruszalna istota prawa do minimalnego wynagrodzenia, które powinno umożliwiać zatrudnionym zaspokojenie ich podstawowych potrzeb. Istotę tę wyznacza obowiązek zapewnienia wynagrodzenia umożliwiającego zaspokajanie przez zatrudnionych ich podstawowych potrzeb. Jednocześnie ustawodawca ma dużą swobodę przy ustalaniu zakresu rozważanego prawa przez określenie konkretnej wysokości minimalnego wynagrodzenia – pod warunkiem poszanowania istoty tego prawa wynikającej z Konstytucji. Art. 31 ust. 3 Konstytucji nie ma tutaj zastosowania, a zasadniczą granicą dla ustawodawcy jest nakaz bezwzględnego poszanowania istoty rozważanego prawa określonej w Konstytucji".*

Brzmienie art. 2 ust. 3 ustawy nie uwzględnia faktu, że z uwagi na wielość prowadzonych postępowań egzekucyjnych, przejętych przez komornika sądowego będącego następcą poprzedniego, który opłaty stałe pobrał, a których 90% miałby zwrócić, przy jednoczesnym uwzględnieniu zmiany zasad wynagradzania komorników oraz obniżenia wysokości opłat egzekucyjnych, komornik sądowy może nie dysponować środkami finansowymi, koniecznymi do kredytowania wydatków w ogóle, a nie tylko w prowadzonych aktualnie sprawach. Kwestionowany przepis nie wskazuje względem

komornika sądowego następcy (Skarżącego), jakichkolwiek źródeł pokrywania wydatków w związku z prowadzoną kancelarią, ani też nie przewiduje żadnych gwarancji na wypadek braku możliwości finansowych tymczasowego pokrycia przez niego w konkretnej sprawie, ograniczając się jedynie do nałożenia na komornika obowiązku kredytowania egzekucji sądowej. W takim ujęciu nastąpiło więc całkowite przerzucenie ciężaru zapewnienia rzetelności i sprawności funkcjonowania egzekucji sądowej z państwa polskiego na rzecz osoby pełniącej funkcje komornika sądowego.

Jak podkreślił TK w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt K 21/08, w skrajnych wypadkach, przy braku środków na pokrycie niezbędnych wydatków kwestionowane rozwiązanie może doprowadzić *„do zaniechania czynności powodujących wydatki, co będzie rzutować negatywnie na szybkość, skuteczność i efektywność egzekucji należności sądowych"*. Rozwiązanie to nie służy nie tylko wartości konstytucyjnej, jaką jest sprawność i szybkość postępowania egzekucyjnego (preambuła Konstytucji i art. 2 Konstytucji RP), ale także interesowi wierzyciela w postaci szybkiego wykonania prawomocnego wyroku (art. 45 Konstytucji RP).

Mając powyższe na uwadze, nie budzi wątpliwości, że nałożenie na Skarżącego obowiązku zwrotu opłaty stałej w wysokości 90% jej wartości na podstawie stosowania art. 2 ust. 3 ustawy z 29 września 2017 roku przy uwzględnieniu aktualnych zasad jego wynagradzania stanowi naruszenie prawa, o którym mowa w art. 65 ust. 4 Konstytucji RP.

5.6. Niezgodność przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. 2017 poz. 1910) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (naruszenie istoty prawa)

Zgodnie bowiem z ukształtowanym i modelowym ujęciem na treść konstytucyjnego prawa do sądu składa się:

- prawo dostępu do sądu i sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane wolności i prawa jednostki (SK 38/02);

- prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju i pozycji organów (sądów rozpoznających sprawy;

- prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnej z zasadami jawności i sprawiedliwości (Wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że *„Z art. 45 ust. 1 konstytucji wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Co więcej, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (orzeczenia: z 21 stycznia 1992 r., sygn. K. 8/91, OTK w 1992 r., cz. I, s.82; z 29 września 1993 r., sygn. K. 17/92, OTK w 1993 r., cz. II, s. 308 i n.; z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K. 14/96, OTK ZU z 1997 r., Nr 2, poz. 16, s. 122)".;*

- prawo do skutecznego dochodzenia przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem gwarantowanych praw;

- prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia bez zbędnej zwłoki przez właściwy sąd;

- prawo do wyegzekwowania orzeczenia sądowego (zasada wykonania wyroku sądowego).

W wyroku z dnia 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że *„z jednej strony, prawo do sądu obejmuje prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, a więc rozstrzygnięcia, które w sposób definitywny rozstrzygnie określoną sprawę, będzie podlegać wykonaniu i poza wyjątkowymi sytuacjami nie będzie mogło zostać zmienione".*

Najistotniejsze z punktu widzenia interesów Skarżącego jest natomiast to stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazuje się, że: *„W państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Jakkolwiek nie ma podstaw, aby ustawodawcy zwykłemu całkowicie odmawiać możliwości wyboru sądów powszechnych bądź szczególnych przy kształtowaniu drogi sądowej, to zawsze jednak konieczne jest, by sądowa ochrona miała rzeczywisty charakter. Ów rzeczywisty charakter oznacza m.in. prawo dochodzenia przez uprawnionych ochrony ich interesów przed sądem wyposażonym w kompetencję rozpoznania sprawy ze skutkiem zapewniającym realizację ich roszczeń"* - uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 1995 roku, sygn. akt W 14/94, por. też: wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01.

Uprawniony na podstawie art. 45 ust.1 Konstytucji RP musi więc mieć zagwarantowaną możliwość skutecznego zainicjowania postępowania przed organem niezależnym i niezwisłym, jak również pewność, iż niezależny sąd i niezawisły sędzia działając na podstawie i w graniach prawa, a więc zgodnie z art. 7 Konstytucji RP będzie mógł merytorycznie rozstrzygnąć, czy w jego przypadku nie doszło do naruszenia gwarantowanych mu praw. Jednocześnie skorzystanie z prawa do sądu musi wiązać się z istnieniem nie tylko możliwości rozpoczęcia sprawy sądowej, ale stworzenia odpowiednich podstaw, które umożliwią rzeczywiste dochodzenie naruszonych praw. W sytuacji, w której wystąpienie do sądu przybierałoby postać jedynie techniczną, tzn. możliwe byłoby zainicjowanie postępowania, ale ze względu na brak odpowiednich przepisów lub konieczność spełnienia specyficznych wymogów nie tworzyłoby możliwości uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia, mielibyśmy do czynienia z naruszeniem istoty takiego prawa w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny przy definiowaniu naruszeń istoty odwołuje się każdorazowo do „względów obiektywnych" właściwych konkretnemu przypadkowi (K 1/94; SK 19/98). Przy czym zauważyć należy, że Trybunał Konstytucyjny formułuje jedynie ogólne dyrektywy, jakimi powinien kierować się ustawodawca w celu uniknięcia ewentualnego zarzutu dopuszczenia się naruszenia istoty prawa lub wolności. Generalnie zobowiązany jest nie tylko powstrzymać się od takiego działania, które wprowadzałoby faktyczny zakaz korzystania z określonego prawa, ale również od takiego, które nadmiernie ograniczałyby dane prawo.

Mając powyższe na względzie kwestią, która wymaga poddania ocenie z punktu widzenia standardów konstytucyjnych jest to, czy wprowadzenie do porządku prawnego przepisu art. 2 ust. 3 ustawy z 29 września 2017 r. łączy się z możliwością skutecznego dochodzenia naruszonych praw przez Skarżącego, a więc komornika sądowego, który zobowiązany zostaje do zwrotu niepobranej opłaty.

Ustawodawca dokonując ustawą z 29 września 2017 r. nowelizacji u.k.s.e. w określonym zakresie dotyczącym opłat egzekucyjnych pominął kwestie relacji do jakich musiało dojść w sytuacji, w której znalazł się Skarżący. W tym obszarze istotne staje się podniesienie, iż w okresie tym przepisy u.k.s.e. nie definiowały sposobu rozliczeń między komornikiem, który przejmuje prowadzenie spraw wszczętych przez poprzednika, który pobrał zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa opłatę stałą. W art. 63 ust. 5 i 6 u.k.s.e. ukształtowane zostały zasady określające prawa do opłat

komornikowi odwołanemu albo komornikowi, którego powołanie na stanowisko komornika wygasło z mocy prawa albo spadkobiercom zmarłego komornika (ust. 5) i zastępcy komornika (ust. 6). Brak było natomiast przepisu, który odnosiłby się do sytuacji w której w wyniku wejścia w życie retrospektywnie działających przepisów następca staje się odpowiedzialny do zwrotu 90% wysokości opłaty, której nie pobrał.

W piśmie, które zostało skierowane do Skarżącego przez Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji ( ) z dnia sierpnia 2018 roku stwierdza się wprost: *„Kolejne zagadnienie odnosi się do tego, czy w opisanej wyżej sytuacji komornik, który zwrócił część opłaty na podstawie powyższych przepisów, może domagać się regresu wobec poprzednika albo jego spadkobierców. Wydaje się, że brak jest podstawy prawnej dla takiego roszczenia. Regulacje dotyczące zwrotu opłat odnoszą się do należności publicznoprawnych. Normują one treść stosunku publicznoprawnego istniejącego między komornikiem i stroną. Należy zatem uznać, że realizacja tego obowiązku i jej skutki nie mogą być oceniane przez pryzmat przepisów prawa cywilnego (np. o bezpodstawnym wzbogaceniu albo wstąpieniu w miejsce zaspokojonego wierzyciela). Odmiennie należałoby oczywiście oceniać te przypadki, w których były komornik ustalił i pobrał opłaty w sposób niezgodny z przepisami obowiązującymi w dacie dokonania tych czynności (odpowiedzialność odszkodowawcza)"* (s. 2).

Dowód: odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji ( ) z dnia sierpnia 2018 r.

Regulacji takich nie znajdujemy również w nowych przepisach u.k.s. i u.k.k., które obowiązują od dnia 01 stycznia 2019 roku.

Brak odpowiednich przepisów ustrojowych, przy uwzględnieniu statusu komornika, relacji między nim a poprzednikiem, który komornikiem już nie jest (albo zmarł) szczególnie po dniu 01 stycznia 2019 roku, stanowi dowód braku formalnoprawnej możliwości skutecznego dochodzenia naruszenia praw wobec poprzednika na takich podstawach. Ewentualna droga cywilnoprawa przybiera zaś postać drogi pozornej, której zainicjowanie nie może prowadzić do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym może dojść do stwierdzenia naruszenia praw Skarżącego.

Jeżeli weźmiemy bowiem pod uwagę, że:

- opłaty pobrane przez poprzedniego komornika były pobrane na podstawie obowiązującego prawa i zgodnie z jego treścią, stanowiły jego dochód w rozumieniu art. 64 ust. 4 u.k.s.e., a w konsekwencji *sui generis* wynagrodzenie należne mu jako piastunowi organu egzekucyjnego;

- opłaty te podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, jak również w zakresie, w którym stanowiły wynagrodzenie - opodatkowane zostały podatkiem dochodowym od osób fizycznych;

to dochodzenie praw przez komornika następcę (Skarżącego) na podstawie przepisów prawa cywilnego skazane jest na porażkę i to z kilku względów.

Po pierwsze, jego poprzednik w swoim działaniu polegającym na pobraniu opłaty stałej nie naruszył przepisów prawa. Opłatę stałą pobrał na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego w momencie jej pobierania. Opłata ta zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa stanowiła jego dochód, a w części wynagrodzenie, które również uzyskał na podstawie i w granicach przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Opłata taka miała charakter należności w całości przypadającej komornikowi sądowemu, co również wynikało w obowiązujących regulacji.

Po drugie, jego poprzednik skutecznie może powoływać się na fakt, że nie jest skuteczne roszczenie o zwrot pobranych opłat, ponieważ opłaty zostały pobrane w wysokości zgodnej z przepisami prawa. Ponadto jako dochód i wynagrodzenie (choćby częściowo) zostały „skonsumowane" w zakresie okrycia kosztów innych spraw egzekucyjnych, a ich dochodzenie na drodze cywilnoprawnej jest bezpodstawne (niezależnie od tego, że może były komornik w szerszym zakresie skutecznie może powoływać się na zarzut zużycia korzyści w całości). Powołując się na charakter opłaty skutecznie też będzie w stanie wykazać, że w żadnym zakresie nie jest zobowiązany do jej zwrotu, ponieważ w okresie, w którym przestał pełnić funkcje komornika sądowego nie były znane i nie obowiązywały przepisy ustawy z dnia 29 września 2017 r. Jego działanie opierało się na podstawie art. 7 Konstytucji RP, a więc w żadnym razie nie może być podstawą do dochodzenia względem niego jakichkolwiek roszczeń.

Mając na względzie powyższe, tj.: brak przepisów ustrojowych (u.k.s.e., jak i obecnie przepisów u.k.s. i u.k.k.), które kształtowałyby zasady ewentualnych rozliczeń na płaszczyźnie zwrotu opłaty na zasadach określonych w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 2017 roku, być może również uwzględniających, że zobowiązanym jest Skarb Państwa, jak również faktyczna pozorność możliwości dochodzenia przez Skarżącego

ewentualnego regresu w stosunku do poprzednika i/lub Skarbu Państwa w ramach sądowego postępowania cywilnego jest równoznaczna z istnieniem systemowej niemożności skutecznego dochodzenia swoich praw przed niezależnym i niezawisłym sądem, co stanowi naruszenie art. 45 ust 1 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

w imieniu Skarżącego

W załączeniu:

1) Odpis pełnomocnictwa wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
2) Odpis postanowienia Sądu Rejonowego w S z dnia stycznia 2019 r., Sygn. akt ,
3) odpis postanowienia Sądu Okręgowego w S , z dnia maja 2019 roku, Sygn. akt wraz z potwierdzeniem doręczenia,
4) odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji ( ) z dnia sierpnia 2018 roku,
5) pięć odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.